

REPUBLIKA

Hitler znowu zapowiada przewrót

Teror przedwyborczy w Niemczech stosują tajne organizacje hitlerowskie.

Rząd grozi terrorystom surowymi represjami.

Berlin, 7 października
Hitler na zebraniu przedwyborczym w Monachium w przemówieniu swoim oświadczył, że przed narodowymi socjalistami stoja dwie ewentualności: ALBO OTRZYMAJĄ ONI WŁADZE, ALBO TEŻ NIE OTRZYMAJĄ, A WÓWCZAS RZĄD BĘDZIE POKONANY PRZEZ RUCH NARODOWO-SOCJALISTYCZNY.

Berlin, 7 października.
W czasie urzędzonego wczoraj przez niemiecko-narodowych wielkiego zgromadzenia przedwyborczego doszło kilka krotnie do ostrych bójek z obecnymi na sali hitlerowcami, przyczem trzy osoby odniosły ciężkie rany, a kilka cięższe. Interwenjowała policja, która przy użyciu pałek gumowych rozbroiła walczących: Podobne bójki powtórzyły się i na ulicach:

Według doniesień prasy pravicowej, na wszystkich zebraniach urządzanych przez niemiecko-narodowych, dochodzi do starć z narodowymi socjalistami.

W kołach politycznych przypisują powtarzające się próby rozbijania zgromadzeń przedwyborczych, jak donosi biuro Conti, tajnym narodowo-socjalistycznym grupom terrorystów: Grupy te zorganizowane zostały przez posła Goebbelsa z pośród radykalnych elementów narodowo-socjalistycznych.

Członkowie tych bójek musieli jed-

nak wystąpić z partii, aby nie kompromitować jej w czasie swych wystąpień. Zadaniem ich ma być nietylko rozbijanie

zebrań, zwłaszcza partii pravicowych, ale również i napady na poszczególne osoby.

Dlaczego Hitler nie maszerował na Berlin?

Sensacyjny wywiad dziennikarza włoskiego z przywódcą narodowych socjalistów.

Rzym, 7 października.
W kołach faszystowskich bardzo żywo komentowany jest wywiad dziennikarza „Il Tevere” z Adolfem Hitlerem.

Wywiad ten, uzyskany przez dziennikarza Remo Renato Petitto, po długich staraniach, ma w gruncie rzeczy na celu wytłumaczenie Włochom, a raczej faszystom, DLACZEGO HITLER NIE ZDOBYŁ SIĘ NA ZAMACH STANU I NA MARSZ NA BERLIN.

Istotnie, najgłówniejszą częścią zwierzeń, uzyskanych od Hitlera, jest właśnie ustęp, dotyczący różnic pomiędzy warunkami, jakie istniały we Włoszech dziesięć lat temu, a temi, jakie — zdaniem Hitlera — istnieją obecnie w Niemczech.

Hitler twierdzi, że włosi dokonali pracy przetwórczej od góry, natomiast on w ciągu 13 lat przygotował swe szeregi przez pracę przetwórczą od dołu i wobec tego, akt gwałtu, biorąc jeszcze pod uwagę specyficzną psychologię narodu

niemieckiego, raczej mógłby być szkodliwy, niż pomocny.

Hitler oświadczył ponadto, że wie, iż zagranicą jego nieprzyjacieli piszą „masę głupstw o jego ideologii i o jego możliwościach”, to też chce, aby dziennikarz włoski powiedział swym rodakom, że hitleryzm posiada już siłę materialną, aby rządzić Niemcami i posiada prawa moralne i legalne, a więc ZBLIŻA SIĘ DZIEŃ, W KTÓRYM DOJDZIE ON DO WŁADZY.

Może to być traktowane, jako odpowiedź lub do pewnego stopnia admonicja, aby faszyzm nie wiazał się w ten czy inny sposób wyrażaniem swych sympatyj ze stronnictwami obecnego rządu niemieckiego, a więc ze stahelismowcami.

Wywiad swój Hitler zakończył frazesem, że Włochy i Niemcy mają tych samych nieprzyjaciół, a ich misja polega na współpracy ręką w rękę dla sprawy cywilizacji.

Z miarodajnych kół zaznaczają, jak stwierdza dalej komunikat ze rządu Rzeszy nie ugnie się przed terorem poszczególnych partii oraz ich organów i stosować będzie ważny nadal dekret, przewidujący nawet karę śmierci za uprawianie teroru politycznego.

Lipsk, 7 października.

Poróżnieni działacze narodowo-socjalistyczni teraz dopiero ujawniają niektóre ciekawe szczegóły głośnej w swoim czasie sierpniowej wizyty Hitlera u Hindenburga, podczas której prezydent Rzeszy bardzo chłodno rozprawił się mian z wodzem narodowych socjalistów.

Hindenburg zapytał „Chce pan objąć proponowaną mi tekę wicekanclerza czy nie”. Hitler usiłował coś tłumaczyć, Hindenburg jednak już w drugim zdaniu przerwał: „a więc nie”. Hitler zaniemówił i zmieszany poszedł do drzwi, przed tem jednak Hindenburg miał zawołać: „panie Hitler, to jedno panu mówię, nie rób pan żadnych głupstw, bo może pan coś przeżyć”.

Berlin, 7 października.

Donoszą z Gliwic, że aresztowano tu redaktora narodowo-socjalistycznego „Deutsch-Ost-Front'u”. Powody aresztowania nie są dotychczas znane.

Czy konferencja londyńska dojdzie do skutku?

Niemcy nie odrzucają zaproszenia angielskiego. -- Delegat Hoovera prowadzi rokowania z Mac Donaldem.

Berlin, 7 października.

Dziś, w godzinach przedpołudniowych zebrał się gabinet Rzeszy, zajmując się zagadnieniami polityki zagranicznej. W kołach dobrze poinformowanych przewidują, że dziś jeszcze zapadnie decyzja gabinetu w sprawie udziału Niemiec w konferencji londyńskiej. Według informacji, RZĄD W ŻADNYM RAZIE NIE ODRZUCI ZAPROSZENIA ANGIELSKIEGO, lecz uzależni swój udział od pewnych warunków lub będzie domagał się późniejszego terminu.

Decyzja w tej sprawie zapadnie mimo nieobecności ministra spraw zagranicznych Neuratha, który nie powrócił z urlopu i nie brał udziału w posiedzeniu gabinetu.

Komunistyczny „Welt am Abend” podaje, że kanclerz von Papen w przeciwieństwie do ministra Reichswehry Schleichera, zgadza się z Neurathem co do stanowiska rządu Niemiec w sprawie konferencji londyńskiej.

Londyn, 7 października.
Dziś przybył do Londynu specjalny delegat rozbrojeniowy prezydenta Hoovera Norman Davis. Przewidziane są rozmowy Davisa z premierem Mac Donaldem i ministrem spraw zagranicz-

nych Simonem na temat rozbrojenia morskiego. Chodzi zwłaszcza o pogodzenie projektu Hoovera zmniejszenia globalnego tonażu o 1/3 ze stanowiskiem angielskiej admiralicii co do ograniczenia tonażu według poszczególnych kategorii.

Paryż, 7 października.
Wczoraj przed południem przed udzieleniem odpowiedzi na propozycję rządu angielskiego, Herriot jeszcze raz zakomunikował ambasadorowi Tyrrellowi poważne zastrzeżenia prawne i taktyczne, które — jego zdaniem — nakazują nie pozbawiać Ligę Narodów prerogatyw, jakie jej zapewnia pakt w dziedzinie bezpieczeństwa, jak również artykuł 164 traktatu wersalskiego w zakresie statutu militarnego Rzeszy.

O zastrzeżeniach tych ambasador Wielkiej Brytanii w Paryżu doniósł niezwłocznie ministrowi Simonowi. Wiadomość, zakomunikowana tuż potem Herriotowi przez lorda Tyrrella o odroczeniu projektowanej przez Mac Donalda konferencji świadczy, że zastrzeżenia francuskie zostały w Londynie przyjęte z należnym zrozumieniem.

Paryż, 7 października.
Odroczenie projektowanej konferen-

cji londyńskiej nie wywoła, jak zaznacza Havas, żadnego zdziwienia. Od samego początku widoki powodzenia inicjatywy Mac Donalda wydawały się dość problematyczne. Rzesza niemiecka, którą miano tą drogą skłonić do rewizji postanowienia w sprawie dalszego udziału w konferencji rozbrojeniowej, zajęła wrogie stanowisko z chwila, gdy jej żądanie równouprawnienia w dziedzinie zbrojeń nie uzyskało zadość uczynienia. W tych warunkach zebranie londyńskie stało się bezprzedmiotowym, względnie bez szans powodzenia, co zrozumiało foreign office, nie upierając się przy swoim projekcie, skazanym na niepowodzenie.

Paryż, 7 października.
Według informacji, zebranych na „Quai d'Orsay, odroczenie konferencji 5-ch mocarstw bynajmniej nie oznacza, że nie będą czynione dalsze wysiłki, aby zapewnić konferencji rozbrojeniowej ostateczny triumf:

Stanowisko Francji pod tym względem jest jasne. Liga Narodów, która ujęła w swe ręce rozwiązanie sprawy rozbrojenia, powinna w dalszym ciągu nę się zajmować, nawet gdyby delegaci niemieccy trwali w swym oporze nie brania

udziału w przygotowaniach do nowej konferencji w sprawie zbrojeń.

Konferencja rozbrojeniowa w Genewie w najbliższym czasie wejdzie w drugą fazę swych prac i nie można pozbawiać żadnego z państw w niej reprezentowanych prawa zgłaszania swych uwag w kwestji tak wielkiego znaczenia politycznego, jak równouprawnienie zbrojeń i bezpieczeństwo:

Rezolucja Benesa z 30 lipca, która była niejako konkluzją pierwszej części prac, będzie jednocześnie punktem wyjścia obrad politycznych drugiej fazy: Kompetencje konferencji rozbrojeniowej nie ulegną już obecnie żadnej dyskusji a brutalny gest czynników decydujących w Niemczech, odmawiając udziału w ogólnej dyskusji, nie wpłynę w najmniejszym stopniu na obrady.

W ostatnich dniach delegacja francuska przedstawiła w Genewie obszerny plan połączenia sprawy bezpieczeństwa i rozbrojenia, który to plan uważany jest przez kompetentne osobistości z pośród delegatów zagranicznych za poważny przyczynek do zorganizowania pokoju: Francja gotowa jest zresztą wziąć pod uwagę wszelkie wnioski, które mogłyby wzmocnić skutecznie jej projekt:



Dziś i dni następnych! — Początek o godz. 4-ej, w sobotę, niedzielę o godzinie 12-ej. — Pierwszy film w języku niemieckim. — Arcydzieło dźwiękowe przewyższające rozmachem, techniką i fabułą naiśmielszy wymysł fantazji ludzkiej p. t.

„Braterstwo Ludów”

 (Kameradschaft)

Dramat osnuty na tle strasznej katastrofy w kopalni na pogr. franc.-niem. — Arcytwór genialnego G. W. PABSTA. — Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Fox'a oraz aktualności krajowe.

I-SZY DŹWIEKOWY KINO - TEATR

„SPLENDID”

NARUTOWICZA 20
DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

„Człowiek, którego zabiłem”

wg. powieści Rostanda. W rol. głównych genialny LIONEL BARRYMORE i rozcza NANCY CARROLL i PHILLIPS HOLMES.
NADPROGRAM: Tygodnik dźwiękowy i aktualności krajowe: SWIĘTO MORZA I POWRÓT ś.p. dor. ZWIRKI DO WARSZAWY.
Początek o godz. 12-ej w poł. od 12-ej do 4-ej ceny niższe.

GRAND KINO

Dziś i dni następnych!

Największe arcydzieło francuskiej produkcji. Wielki film piękna i radności życia p. t.

„Niech żyje wolność”

w realizacji najgenialniejszego reżysera współczesnego RENE CLAIR'A. Muzyka Georges Auric.
NADPROGRAM ??? — Dziś i jutro ostatnie 4 PORANKI, od 12-4 i 2-4 DR. JEKYLL I MR. HYDE. 25-4

3 gwiazdy:

Maurice CHEVALIER
Jeanette MAC DONALD
Rouben Momoulian

w najnowszym filmie o najcudniejszych melodjach

„Kochaj mnie dziś”

80-1 wkrótce, gdzie?

Zacięta kampanja wyborcza w Ameryce.

Kontrkandydat Hoovera za zniesieniem prohibicji i współpracą z Europą.

Waszyngton, 7 października. Przedwyborcze nastroje w Stanach Zjednoczonych wskazują wyraźnie, iż wpływy republikanów maleją, a ponowny wybór Hoovera na prezydenta jest bardzo problematyczny. Stronictwo republikańskie wytacza w bój o fotel prezydencki największe działo. Prezydent Hoover prawie codziennie wygłasza mowy kandydackie, broniąc swego programu gospodarczego. Jego prawa ręka, Ogden Mills, określił politykę kontrkandydata, Roosevelta jako filozofię determinacji i absolutną negację gospodarczego rozwoju Stanów Zjednoczonych. Twierdzenie Roosevelta, jakoby rozwój przemysłu

amerykańskiego osiągnął swój punkt kulminacyjny, uważa Mills za fałsz i ma społeczeństwo widokami nowej „prosperity” i nowego niebywałego rozmachu amerykańskiego przemysłu. Gorąco bronił dalej Mills zarządzeń Hoovera o rekonstrukcji gospodarstwa i finansów. Kandydat demokratów, Roosevelt, chcąc sobie pozyskać głosy emigracji europejskiej, osiadł w Ameryce, gromił w wywiadzie dziennikarskim Hoovera za jego politykę gospodarczą. Największym błędem Hoovera było wprowadzenie wysokich cel, co skłoniło państwa europejskie do analogicznych zarządzeń, a w konsekwencji

przyczyniło się do pogłębienia kryzysu amerykańskiego. Pierwszym mem zarządzeniem po objęciu rządów — mówił Roosevelt — będzie wprowadzenie równowag wymiany towarów między Europą a Ameryką. W sprawie zakazu sprzedaży alkoholu oświadczył Roosevelt, iż zniesienie prohibicji jest kwestją bardzo bliskiej przyszłości. W odniesieniu do polityki zagranicznej broni się kandydat demokratyczny przed zarzutem, iż będzie jeszcze bardziej kurczowo trzymać się doktryny Monrogo.

Premjer Prystor u Prezydenta Rzplitej.

Warszawa, 7 października. Pan prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś przed południem p. prezesa rady ministrów A. Prystora, który informował pana prezydenta o bieżących pracach rządu.

P.K.O. obniżyła opłaty za inkaso weksli.

Warszawa, 7 października. Począwszy od dnia 1 października rb. P. K. O. obniżyło pobierane opłaty za przyjęte do inkasa weksle i dokumenty wierzytelności.

Krwawy dramat miłosny w Warszawie

Młodzieniec zabił ukochaną, poczem usiłował popełnić samobójstwo.

Warszawa, 7 października. (St) Wczoraj wieczorem w domu przy ul. Wilczej 4, rozegrał się krwawy dra-

mat miłosny. Do mieszkania modystki, Janiny Michalakowej, przybył kuzyn jej męża, 24-letni Paweł Michalski, który

stale zamieszkuje w Płońsku. W mieszkaniu, oprócz Michalakowej, była jej matka oraz przybyła w odwiedziny 20-letnia Zofja Wawrzewska, ucznica seminarjum nauczycielskiego. Michalski poznał Wawrzewską, gdy bawiła na letnisku i zakochał się w niej. Wawrzewska nie była mu wzajemną. Michalski poprosił Wawrzewską na krótką rozmowę w cztery oczy i gdy otrzymał odpowiedź odmowną, strzelił do niej kładąc ją trupem na miejscu. Po dokonaniu zabójstwa, Michalski usiłował odebrać sobie życie. Rannego Michalskiego przewieziono do szpitala.

Uchwały rady ministrów powzięte na wczorajszym posiedzeniu.

Warszawa, 7 października. W piątek, 7 b. m., odbyło się pod przewodnictwem p. premiera Prystora posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem Rada Ministrów poza załatwieniem szeregu spraw bieżących, przyjęła m. innymi następujące projekty rozporządzeń P. Prezydenta Rzplitej: w sprawie obniżenia kosztów administracji komunalnej, w sprawie likwidacji mienia b. rosyjskich osób prawnych, w sprawie przedłużenia mocy obowiązującej ustawy o ochronie drobnych dzierżawców rolnych, w sprawie utworzenia przedsiębiorstwa państwowego „Polska Poczta, Telefon i Telegraf” oraz w sprawie kodeksu karnego wojskowego.

Bankier warszawski oraz jego córka aresztowani pod zarzutem nadużyć na szkodę skarbu państwa

Warszawa, 7 października. Z polecenia prok. Leisermana, aresztowany został wczoraj w Warszawie, znany bankier i dyskonter weksli S., wraz z córką Dorą, zamieszkały przy ul. Długiej. Aresztowanie znanego bankiera wywołało wśród stołecznych sfer kupieckich i handlowych, zrozumiałą sensację. Jak się dowiadujemy, aresztowanie

nastąpiło naskutek wykrycia olbrzymich nadużyć i malwersacji na szkodę skarbu państwa i osób prywatnych. Nadużyła te popełniał bankier wraz ze swą córką. Między innymi sfalszował podobno wykaz podatkowy, podstawiając zamiast siebie inną osobę. Bankier i jego córka, osadzeni zostali w więzieniu przy ul. Dziekiej.

Macedończycy zamordowali w Linzu wysokiego urzędnika bułgarskiego

Wiedeń, 7 października. Sprawa zamordowania wysokiego urzędnika bułgarskiego, Dymitrowa pod Linzem zastała wyjaśniona. Morderstwa dokonali teroryści macedońscy z grupy Michajłowa. W ubraniu zamordowanego żandarmeria znalazła tajne dokumenty oraz

list z pogróżkami, z czego wynika, że Dymitrow, ścigany od szeregu tygodni przez terorystów, uciekł w przebraniu wędrownego rzemieślnika do Austrii. Tutaj teroryści wyśledzili miejsce jego pobytu i zamordowali go w pobliżu Linzu.

Walker nie kandyduje na stanowisko burmistrza Nowego Jorku.

Nowy Jork, 7 października. Zarząd miasta Nowego Jorku otrzymał od b. burmistrza Walkera, który znajduje się obecnie na pokładzie statku, udającego się z Europy do Stanów Zjednoczonych, radiotelegram, w którym donosi, że nie zamierza ubiegać się o mandat burmistrza Nowego Jorku przy wyborach w dn. 8 listopada „stawi bowiem interes partii ponad interes osobisty”. Wobec rezygnacji Walkera, konwencja partii demokratycznej stanu Nowy Jork wyznaczyła jako swego kandydata na stanowisko burmistrza zastępcę Walkera O'briena, na okres, który pozostaje do wygaśnięcia mandatu Walkera w r. 1933.

Szpieg skazany na śmierć przez sąd doraźny w Baranowicach.

Baranowicze, 7 października. Nowogródzki sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Baranowicach, rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę przeciwko Szymonowi Kościukiewiczowi, oskarżonemu o uprawianie szpiegostwa na rzecz państwa ościennego. Sąd wydał wyrok śmierci przez powieszenie. Obrona odwołała się do łaski p. Prezydenta Rzplitej.

DŹWIEKOWE
KINO-TEATR

Drugi tydzień rekordowego powodzenia!

Ostatnie 2 dni!

Sobota i Niedziela

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE!

Moskwa bez maski

Role czołowe: **Elisa Lendi i Lionel Barrymore.**
Dziś pocz. o g. 12 w poł. ceny miejsc od 50 gr. 81-2

Wystawa pamiątek po ś.p. Zwirce i Wigurze.

Warszawa, 7 października. Prezydium warszawskiego towarzystwa wystaw i propagandy gospodarczej odstąpił Aeroklubowi R. P. zupełnie bezplatnie teren wystawowy, celem urządzenia wystawy pamiątek po ś.p. Zwirce i Wigurze. Dzięki uzyskaniu odpowiedniego terenu przez Aeroklub R. P. oraz zważywszy, że prawie wszystkie pamiątki sprowadzono już do Warszawy, otwarcie wystawy nastąpi już w połowie października.

Nora Ney ...
... Głos Pustyni

Pożyczki zagraniczne dla Polski.

Pomimo wszystkich zawodów i niezszonych marzeń, jakie przeżyło nasze społeczeństwo w dziedzinie kredytów zagranicznych, ciągle jeszcze nie możemy oprzeć się iluzji, że gdzieś daleko, za górami, za morzami czekają jakieś milionowe sumy, które można będzie ściągnąć do Polski.

Aby wyrobić sobie prawdziwe pojęcie o możliwości tych kredytów dla Polski, uważam za najlepsze zwrócenie uwagi na przedwojenne doświadczenia rosyjskie.

Od Wyszniegradzkiego aż do Wittego i jego następców jednym z głównych zagadnień polityki rosyjskiej było otrzymywanie kredytów zagranicznych. Praca ta była skoncentrowana w agendach finansowych przy poselstwach rosyjskich w Paryżu i Berlinie.

Agencje finansowe wychodziły z założenia, że dla utrzymania pieniędzy z zagranicy miarodajne są 3 czynniki: czynnik rządowy, bankowy, i szerokie masy.

Na szerokie masy agencji finansowe patrzyły jako na element, który daje pieniądze. Daje je bezkrytycznie na zlecenie banków, jednakowoż zlecenie to tylko wtedy odnosi skutek, jeżeli w mesach panuje przekonanie, że kraj, któremu się pieniądze daje, jest bogaty. Po części propagatorami idei bogactwa rosyjskiego były tysiące arystokratów i przemysłowców rosyjskich, wyrzucających swoje pieniądze we wszystkich krajach Europy, a szczególnie we Francji. Wyrabiali oni w szerokich masach pojęcie o szalonych bogactwach Rosji. Równoległe prowadzona była w prasie propaganda, uwypuklająca naturalne bogactwa Rosji i wysokie dywidendy przemysłu rosyjskiego.

Rosja posiadała wiele takich przedsiębiorstw, których akcje bardzo często zwykowały na giełdach, miały wyśmienite bilanse a bogata petersburska giełda mogła wchłonąć olbrzymią ilość rzuconych na rynek akcji.

Drugim elementem były banki. Dla tych miarodajny był, przy pośrednictwie kredytowem dla Rosji, w pierwszej linii zysk, w drugiej pewność lokaty swych klientów, ponieważ banki zagraniczne odpowiadają za prospekt pożyczki. Gdyby publiczność straciła na papierze, który bank forsował, może to podkopać całe istnienie banku.

O zyskach bankowych rząd Wittego stałe pamiętał. Zaden chyba kontrahent nie dawał bankowi tyle zarobku na emisjach, co rząd rosyjski. Tej samej taktyki trzymały się przedsiębiorstwa przemysłowe lub handlowe, które wprowadzały na rynki zagraniczne swoje obligacje lub akcje. Pewność lokaty była znaczna, ponieważ polityka protekcyjna Wittego stawiała przemysł i handel rosyjski na wyjątkowo faworyzowanych warunkach, które pozwalały na dawanie ogromnych dywidend i na dobre bilanse. Banki zagraniczne, mając z jednej strony papier pewny i lukratywny, z drugiej strony — duży zarobek z trzeciej zaś — publiczność, przygotowaną w ten sposób, że chętnie ten papier brała, kwapiły się do każdego rosyjskiego interesu.

Trzecim elementem były rządy. Rola rządów zagranicznych przy pożyczkach rosyjskich była raczej rolą hamulca, niż popierająca pożyczki. Wysłki rządu rosyjskiego polegały na tem, aby rządy zagraniczne oficjalnie czy półoficjalnie nie zabraniały emisji, t. j. wprowadzenia papieru na giełde zagraniczną. Tu odgrywał największą rolę moment polityczny. Zbędne chyba będzie objaśnienie interesu przedwojennego rządu francuskiego w popieraniu pożyczek rosyjskich, zarówno jak negatywnego stosunku rządu brytyjskiego wobec dążeń rosyjskich, zaskarbenia sobie rynku finansowego.

Natomiast stosunek rządu niemieckiego był bardzo oryginalny. Przemysł niemiecki, jako dostawca narzędzi pracy dla Rosji był zainteresowany w dostarczaniu pieniędzy na zakup tych narzędzi. Banki niemieckie były natomiast w lwiej części pośrednikami pomiędzy kapitałem francuskim a dłużnikiem rosyjskim. Na pośrednictwie tem bardzo dobrze zarabiali.

Inaczej mówiąc, Niemcy pożyczali Rosji francuskie pieniądze, które odbierali w formie dostawy narzędzi pracy. Był to względnie gospodarczy, który często zmuszał rząd niemiecki do podtrzymywania kredytów rosyjskich w momentach krytycznych, jak to miało miejsce pomiędzy r. 1902 a 1905.

Oto ogólne zasady, które kierowały się polityka rosyjska, aby zdobyć dla Rosji rynek finansowy zagranicy. Zasady te naturalnie po wojnie muszą ulec znacznej rewizji. Kapitał europejski, mocno zubożały, jest o wiele ostrożniejszy w udzielaniu pożyczek zagranicznych. Kapitał amerykański, który przed wojną, jako bankier międzynarodowy prawie wcale nie występował, ponieważ Ameryka przed

wojną brała kredyty, a mało ich dawała, po wojnie, nasycony kapitałem, zrobił pierwszy eksperyment na szeroka skalę, i wystąpił w formie finansisty Niemiec. Występ ten w skutkach swoich okazał się nieszczęśliwie szczęśliwy, jednakowoż jest zrozumiałe, że Ameryka obrała sobie Niemcy jako pierwszy teren inwestycji kapitału. Charakter anglo-saski narodu amerykańskiego dał mu żytkę spekulacyjną, dlatego też kapitał amerykański kwapił się do kraju, gdzie przemysł obiecywał mu ogromne zyski i gdzie giełda mogła pozwolić na duże skoki akcji, oraz gdzie szeroka publiczność amerykańska była przekonana o zdolnościach organizacyjnych i technicznych narodu niemieckiego. Poza tem wszystkim Niemcy mogły być wielkim odbiorcą produkcji amerykańskiej. Niepowodzenie na terenie Niemiec napewno na dłuższy czas powstrzyma Amerykę od finansowania dalszych wielkich pożyczek europejskich.

**

Jakimi metodami Polska może pracować nad problemem ściągnięcia kredytów do kraju?

Zbiednienie kraju nie pozwala polakom na wystawne życie zagranicą. Odwrotnie, emigracja robotnicza np. we Francji, świadczy o dużym zubożeniu kraju.

Propaganda nasza zagranicą nie szła w kierunku uwypuklania majątku polskiego, a przedsiębiorstwa nasze istotnie były deficytowe lub mało lukratywne. Giełdy są zbyt biedne, aby

Skarga mniejszości polskiej na Śląsku niemieckim rozpatrywana jest przez sekretarza generalnego Ligi Narodów.

Genewa, 7 października.

Jak już donosiliśmy, mniejszość polska na Górnym Śląsku niemieckim zwróciła się telegraficznie do sekretarza Ligi Narodów sir Erika Drummonda z prośbą o interwencję w sprawie przewlekanej ze strony władz niemieckich procedury związanej z kwestją otwarcia polskiego gimnazjum w Bytomiu.

Obecnie sekretarz generalny Ligi Narodów rozpatruje kwestję procedury dla załatwienia tej sprawy, która będzie traktowana jako petycja z art. 147 konwencji górnos Śląskiej.

W szczególności rozpatrywana jest

kwestja, czy petycja ma być uważana za pilną, to jest czy wpłynąć ma na porządek dzienny Rady Ligi jeszcze w czasie obecnej sesji, czy też drogą zwykłą, to jest wpłynąć na Radę łącznie z uwagami rządu niemieckiego.

Należy przypomnieć przy tej okazji, że mniejszość niemiecka na terenie województwa śląskiego, t. j. obszaru podlegającego konwencji górnos Śląskiej, posiada 13 gimnazjów, w czem 7 utrzymuje skarb polski, podczas gdy pół milionowa mniejszość polska na niemieckim G. Śląsku nie posiada ani jednego prywatnego lub publicznego gimnazjum.

Strajk w gazowni warszawskiej trwa. Wojsko dalej utrzymuje ją w ruchu

Warszawa, 7 października.

W gazowni warszawskiej w dalszym ciągu pracuje wojsko.

Zapowiadane poparcie strajku przez pracowników wydziałów administracyjnych magistratu oraz pracowników tramwajów nie nastąpiło. Wszędzie praca odbywa się normalnie. Z tramwajów zdjęto chwilowo zarządzane pogotowie policji.

Władze bezpieczeństwa stwierdziły wzmożoną aktywność komunistów, którzy rozrzucają ulotki wzywające do akcji sabotażowej w gazowni.

W dyrekcji gazowni odbywa się od wczoraj rejestracja kandydatów na posady w gazowni.

Wczoraj zgłosiła się do gazowni nowa zmiana robotników, wysłana przez komitet strajkowy, który nadal stoi na stanowisku swej uchwały — zatrzymującej przy pracy niezbędną obsługę dla maszyn.

Komendant gazowni uznał pomoc taką za zbrodnią.

Litwinow w Berlinie

Trudności w rokowaniach z Rumunją

Berlin, 7 października

W związku z tajemniczym wyjazdem Litwinowa z Genewy, prasa niemiecka donosi, że sowiecki komisarz spraw zagranicznych przybył incognito do Berlina, skąd uda się podobno na kilka dni do Moskwy. Litwinow powróci następnie znowu do Genewy, aby wziąć udział w posiedzeniu prezydium konferencji rozbrojeniowej.

„Deutsche Allgemeine Zeitung“ pisze przytem, jakoby delegacja sowiecka zaprzętała się bardzo pesymistycznie na obecny stan rokowań z Rumunją.

Ostatnie spotkanie miało nie dać żadnych wyników. Litwinow ma jeszcze przed wyjazdem z Berlina skomunikować się osobiście przez telefon z miarodajnymi czynnikami w Moskwie.

wchłonąć większą ilość papierów, o ile rzuconoby je na rynek.

W bankach zagranicznych bilanse naszych przedsiębiorstw wywołały przekonanie, że jesteśmy społeczeństwem biednym i że przemysł nie ma u nas możliwości rozwojowych. Dlatego też, jeśli nawet istniałyby momenty polityczne do udzielania nam „placet“ rządów zagranicznych, to emisje naszych pożyczek dziś nie odniosłyby skutku, ponieważ szerokie masy nie kwapiłyby się do naszych papierów.

Gdy otrzymaliśmy większą pożyczkę amerykańską a mianowicie, pożyczkę stabilizacyjną, wytworzyła się u nas opinia, że powinna to być pożyczka kluczowa, za którą pieniądze do Polski się posypią. Ten sposób myślenia dowodzi, jak mało znana była u nas technika zdobywania finansowych rynków zagranicznych. Pożyczka stabilizacyjna udzielona nam była, ponieważ w interesie Ameryki leżało hamowanie wszelkiej inflacji w Europie. Inflacja ta była szkodliwa dla polityki cen amerykańskich i uniemożliwiała wszelką zbyt produktów amerykańskich. Pożyczka stabilizacyjna zrobiona była przez potentatów przemysłu, bankowości i polityki. Lecz siły tych potentatów są ograniczone, a cel ich jest zwykle ściśle określony.

Aby mieć nieograniczone możliwości kredytowe, trzeba zdobyć masy, a zdobycie tych mas wymaga przesłanek, których w obecnej chwili nie posiadamy. Dlatego też błędne jest pokładanie wielkich nadziei w pożyczkach zagranicznych, które mają ożywić nasze życie gospodarcze, gdy tylko kryzys minie.

Zdrowiej będzie dla nas uświadomić sobie, że nie posiadamy chwilowo danych, któreby mogły przyciągnąć do nas kapitał zagraniczny i liczyć w naszym rozwoju musimy tylko na własne siły.

Przy takim nastawieniu mamy możliwość coprawda powolnego, ale pewnego rozwoju gospodarczego.

MAURYCZY IGN. POZNANSKI.

Waldemaras uniewinniony dwukrotnie przez sąd.

Ryga, 7 października.

Z Kowna donoszą, iż sąd okręgowy rozpatrywał dwie skargi o oszczerstwo przeciwko Waldemarasowi. Pierwszą skargę wniósł Gylys, b. poseł litewski w Pradze. W sądzie pokoju Waldemaras sprawę tę przegrał i został skazany na 2 tygodnie aresztu, jednakże w sądzie okręgowym, do którego Waldemaras się odwołał, potrafił przytoczyć on szereg ważkich dowodów, jakoby Gylys był na usługach wywiadu obcego. Wobec tego sąd okręgowy Waldemarasa uniewinnił.

Drugą skargę o oszczerstwo wytoczył generalny sekretarz ministerstwa spraw wewnętrznych Stenkelis, lecz sąd nie stwierdził złej woli ze strony Waldemarasa i również go uniewinnił.

Reforma izby lordów.

Blackpool, 7 października.

Na konferencji delegatów stronnictwa konserwatywnego, przyjęto rezolucję, załączającą przeprowadzenie pewnych reform w Izbie lordów w czasie obecnej sesji parlamentarnej.

Marja Bogda ...

... Głos Pustyni



Październ.

8

SOBOTA

Dzisiaj Pelagii, Birgitty Wd.
Jutro Dyonizego B. M.

Wschód słońca	5.48
Zachód słońca	17.01
Wschód księżyca	15.37
Zachód księżyca	23.57
Długość dnia	10.39
Ubyło dnia	5.51

Strajki w Polsce.

Najwięcej strajkowano w Łodzi.

Według ostatnich danych głównego urzędu statystycznego, w pierwszym kwartale r. b. zanotowano w Polsce ogółem 94 strajki, które objęły 809 zakładów pracy i 148.998 strajkujących. Liczba straconych dni roboczych wynosiła 799.189. Z ogólnej liczby strajków 70 wybuchło na tle zatargów o płace.

Największa liczba strajków, mianowicie 16, przypada na przemysł włókienniczy. W górnictwie zanotowano 15 strajków, w przemyśle metalowym 14, w rolnictwie 9, w przemyśle chemicznym 7, w spożywczym 6, w drzewnym 5, w przemyśle odzieżowym, budowlanym i poligraficznym po 3 strajki, w przemyśle mineralnym, papierniczym, zakładach użyteczności publicznej oraz komunikacji (poczta, telegraf, telefon) po 2 strajki, w przemyśle hutniczym, garbarskim i w handlu po 1 strajku. Ponadto zanotowano dwa strajki, obejmujące różne gałęzie przemysłu.

Poczta w Radogórze.

Otwarcie agencji nastąpi w poniedziałek.

W poniedziałek, dnia 10 b. m., w godzinach od 8 do 10 rano nastąpi otwarcie nowej agencji pocztowej w Radogórze, przy ul. Paderewskiego 2.

Nowa agencja pocztowa będzie załatwiać wszystkie czynności wchodzące w zakres działalności poczty.

W otwarciu wezmą udział: dyrektor urzędu pocztowego Nr. 1 w Łodzi, p. Mikulski, przedstawiciele gminy radogóskiej i miejscowego społeczeństwa.

Otwarcie omawianej instytucji ma celu udostępnienie mieszkańcom ziemie radogóskiego korzystania poczty, zwłaszcza w porze zimowej, edy dostęp do miasta jest dość utrudniony. (p)

Pożar w fabryce

został w zarodku stłumiony.

(e) — Wczoraj, około godziny 9-ej wieczorem, centrala straży ogniowej zaalarmowana została wybuchem pożaru w fabryce „B-ci Piotrkowskich, D. Fuksa i S-ki”, przy ul. Pomorskiej 141.

Na miejsce pożaru przybyły dwa oddziały straży ogniowej. W chwili przybycia straży, część dachu budynku fabrycznego stała już w płomieniach. Jak się okazało, pożar powstał wskutek zapalenia się sadz w kominie fabrycznym. Po godzinnej akcji ratowniczej, udało się stłumić ogień. Straty niewielkie. (gr)

Spis poborowych rocznika 1912.

Dzisiaj w sobotę dnia 8 bm. w godzinach od 8-ej do 13.30 obowiązani są zgłosić się do spisu poborowych w biurze wojskowym magistratu m. Łodzi, przy ulicy Zawadzkiej 11 mężczyźni urodzeni w roku 1912 i zamieszkałi na terenie 1 komis. p. p. o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, oraz zamieszkałi na terenie 7 komis. p. p. o nazwiskach na litery S, Sz, T.

Zgłaszający się do spisu winni być zameldowani w Łodzi i posiadać następujące dokumenty: 1) dowód osobisty, a w braku dowodu metrykę urodzenia i zaświadczenie tożsamości osoby z fotografii; 2) zaświadczenie o rejestracji.

Eugenjusz Bodo ...

... Głos Pustyni

Jak się dostać na medycynę.

Piątka z gimnastyki i śpiewu decyduje o kwalifikacjach przyszłego lekarza. — Wypracowania na temat młodości i wiosny.

Nieprawdopodobne stosunki na uniwersytecie warszawskim

Jak się dostać na medycynę?... Na ten temat mogliby powiedzieć wszyscy kandydaci tyle ciekawych rzeczy, że aż się wierzyć nie chce. Co dzień w pociągach idących z Łodzi do Warszawy, jest kilka przedziałów starszych panów, którzy jadą do stolicy tylko po to, by ulokować synów na wydziale medycznym uniwersytetu warszawskiego. Ile ci panowie przechodzą, jak biegają po mieście, jak na stare lata nawiązują nowe, interesujące znajomości — o tem możnaby wiele pisać.

„Słowo wileńskie z tej niwy, przynosi następujący feljeton:

Na pierwszym roku medycyny jest 110 miejsc. kandydatów zgłosiło się 540, urządzono tedy egzaminy konkursowe. Tematy były następujące:

- 1) O dezynfekcji.
- 2) Młodość, wiosna, a walka o byt.

Zaczęło się od tego, że odczytano 540 amatorom artykuł popularny o dezynfekcji, kandydaci mieli go poprostu streścić. Co do młodości i wiosny, nie dano żadnych wskazówek — niech każdy pisze, co mu do łba strzeli. Wszyscy mieli napisać oba tematy. Czasu — 4 godziny.

Dalsza procedura jest urzędowo taka: komisja, złożona z 3 profesorów, zagłę-

bia się w tym stosie ćwiczeń. Każdy profesor odczytuje wszystkie 540 prac, a właściwie 1080 i stawia sobie w notesie stopnie (za każdy temat inny stopień), w międzyczasie sekretarjat przegląda matury konkursowiczów; sumuje stopnie i wyciąga średnią arytmetyczną. Żadnego względu na poszczególne przedmioty, czyli, że ktoś, mający piątki z łaciny, chemii, fizyki i matematyki, a trójki z pozostałych przedmiotów, otrzyma w rezultacie jednakową średnią, jak taki, co ma piątki z gimnastyki, śpiewu i rysunków, a trójki z pozostałych nauk.

Następnie sumuje się stopnie: średnia matury i otrzymane u poszczególnych profesorów, 3 profesorów, u każdego 2 stopnie, plus ten jeden — z owych 7-miu ocen, wyciąga się średnią, ostateczna cyfra, ten stopień „średni” decyduje o przyjęciu.

— To się nazywa sprawiedliwość! — woła rozpromieniony dziekan, żadnej protekcji, żadnych machlojek, zimna ocena umiejętności — nic więcej!

Biegłość w streszczeniu popularnego artykułu, swada w bujaniu o wiosnie, stopnie ze śpiewu i geografii są zatem kryteriami do oceny uzdolnień kandydata na dobrego lekarza.

Przypuszcmy... ale ciekawe, na czym się opierają stopnie wystawiane przez profesorów z komisji trzech. Bo:

prace były pisane tak jakby onegdaj, a już po tygodniu, ogłoszono kto będzie przyjęty.

Przez 4 godziny, kandydaci nagryzmolili sporo. Profesor musi odczytać 1080 prac, licząc że czyta błyskawicznie że żaden charakter pisma nie sprawia mu trudności, że wystarcza mu przejechanie się po łebkach — jednak każda praca musi mu zająć minimum 5 minut czasu, ergo jeden kandydat 10 minut. To już chyba minimum — 10 minut na ocenę czterogodzinnej pracy, na zdanie sobie sprawy, czy osobnik może być lekarzem!

A zatem odczytanie wszystkich prac zajmie profesorowi 90 godzin, t. j. równo 15 dni po 6 godzin czytania bez przerwy. Dla dobra uniwersytetu przez te 15 dni, komisja nie będzie ani spać, ani jeść ani wogóle nic — tylko czytać.

Jednak po tygodniu, t. j. po 7 dniach już są wyniki, z czego znów wynika, że profesorowie czytają po więcej, niż 24 godziny na dobę.

Albo nie czytają wcale, wychodząc ze słusznego założenia, że i tak

te bzdury nie świadczą o niczem.

Więc na jakiej podstawie przyjmowani są studenci na medycynę?

Losowanie? Bezmyślny traf? Dziekan z oczyma przewiazanymi chustą, wyciąga nazwiska z kapelusza — nie byłoby to głupsze od oceniania ćwiczeń o młodości i wiosnie.

Albo jednak po staremu... nie żadna protekcja, broń Boże, tylko odpowiednie znajomości... Karol.

W niedzielę, dnia 9 b. m. o godzinie 11-ej rano, jako w pierwszą rocznicę śmierci naszego nieodżałowanego

B. P.

Antoniego Wiktora Ginzburga

aplikanta adwokackiego

odbędzie się na cmentarzu żydowskim poświęcenie pomnika, o czym zawiadamia przyjaciół i znajomych

50—2

Rodzina.

Życie za 2 złote.

Bezrobotny runął z drugiego piętra na bruk.

(gr) Czego człowiek nie uczyni dla zarobienia dwóch złotych. Okazuje się, że w dzisiejszych czasach gotów jest narazić swe życie

Świadczy o tem najdosadniej wypadek, jaki zdarzył się w domu przy ul. Zgierskiej 12.

Jeden z lokatorów tego domu, mieszkaniec drugiego piętra, przez roztrągnięcie nie zatrzasnął drzwi za sobą, zostawiając klucze w mieszkaniu. Nie wiedząc w pierwszej chwili co czynić, rozglądając się za ślusarzem lub za kimś, ktoby miał „nadające się klucze” — roztrągniony lokator był szczerze rad, gdy zjawił się jakiś młodzieniec i zaoferował za dwa złote wyratować p. N. z opresji.

Okazało się, że ów młodzieniec — znane jest nam do tej chwili jedynie jego imię — Franciszek — nie był ani ślusarzem, ani mechanikiem — był bezro-

botnym i jako taki miał wiele czasu i dużo zapалу do pracy.

Powiedział, że dostanie się do mieszkania p. N. przez otwarte okno z zewnątrz — że się wdrapie na wysokość drugiego piętra.

P. N. przystał. Wszyscy z zainteresowaniem śledzili jak ów człowiek — młoda sprawnie umocował linkę na dachu, jak potem znikł z dachu, by zjawić się po chwili na dole. Był już niedaleko drugiego piętra, gdy nagle z ust widzów tego niecodziennego widowiska wydarł się krzyk zgrozy:

Franciszek runął na bruk — linka się przerwała.

Nieszczęśliwego człowieka, który dla dwóch złotych zaryzykował życie, odwiezła karetka pogotowia do szpitala. Biedak ma połamaną rękę i nogę i odniósł ogólne poważne obrażenia. (g)

Z szarej codziennej pracy strzeleckiej powstanie moc i potęga Polski.

Wł. Jaszczółt

Wojewoda Łódzki

Samobójstwo naczelnego lekarza Kasy Chorych

Dr. Korczak usiłował pozbawić się życia przez zastrzyk morfiny

Lublin, 7 października. Onegdaj w godzinach porannych blyskawicznie rozniósł się w Lublinie wiadomość o samobójstwie naczelnego lekarza Kasy Chorych, dra Stanisława Kor-

czaka, zamieszkałego przy ul. Królewskiej 2.

Gdy około 9-ej dr. Korczak nie wstawał, zwróciło to uwagę domowników, którzy niezwłocznie udali się do jego

sypialni, gdzie z przerażeniem stwierdzili, że nie daje on żadnych znaków życia.

Odwieziono go do szpitala, gdzie znajduje się w stanie b. poważnym i zachodzą wątpliwości, czy uda się denata utrzymać przy życiu.

Jak ustalono, dr. Korczak otrut się morfiną i dotychczas jeszcze śpi.

Przyczyną rozpaczliwego kroku były prawdopodobnie trudności finansowe. Od dłuższego czasu wystawiał dr. Korczak weksle, których nie mógł wykupić.

W ciągu ostatnich dni dopuścił on do protestu weksle na kilka tysięcy złotych. Dr. Korczak liczy lat 52. Od szeregu lat pracował w Kasie chorych w Lublinie na stanowisku naczelnego lekarza i cieszył się wielkim poważaniem.

Właścicielka SALONU MÓD

HELENA CYNAMONOWA

ul. Piotrkowska № 189, tel. 144-55.

Zawiadamia, że już nadeszły świeże modele paryskie.

30—2

PEŁNA TABELA WYGRANYCH

25-go dnia ciągnięcia V klasy 25-ej loterii państwowej.

Wczoraj w 25-ym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 25 pol. loterii państwowej wygrane pa dlv na nr. nr. następujące:

300.000 zł. 153189
15.000 zł. 73838
Po 10.000 zł. 2545 8211 71262 116486
5.000 zł. 795
Po 3.000 zł. nr. 9158 19599 51933 54115 61436 62152 63558 135170

Po 2.000 zł. nr. 22813 25692 43711 54624 54923 62505 62997 70271 77313 89928 97586 98103 100411 103846 114224 113526 113575 121131 127351 135252 151317

Po 1.000 nr. 3246 4670 6680 8174 11393 11436 15663 15831 17616 18282 21028 22572 22697 23398 26360 26638 56291 63716 64097 64876 65512 76613 81571 83269 84726 88461 90308 90500 95500 98547 105403 109738 112039 114302 118294 119291 120716 121687 122882 126433 133252 133146 135178 137339 138065 142905 144811 145795 156328 157794 158948

Stawki

34 94 282 379 489 98 572 610 56 61 67 712 936 1019 128 39 56 229 65 368 500 69 710 816 48 75 930 74 2043 51 62 224 64 304 21 23 74 90 503 622 80 94 702 47 90 862 79 971 87 3012 88 232 80 308 48 427 79 94 523 24 92 608 9 903 59 60 98 4001 134 48 96 241 60 426 524 98 734 40 872 919 62 5000 3 9 33 177 95 236 309 14 55 67 88 413 95 599 763 867 910 33 47 63 6009 69 76 110 28 73 95 347 436 42 60 574 633 740 819 44 82 7022 43 137 60 67 257 356 524 27 54 673 917 50 60 8035 47 125 264 424 62 506 10 56 613 62 86 707 851 956 9020 49 58 68 130 89 299 325 35 96 403 33 99 518 70 738 926 10152 69 278 448 511 605

51047 225 344 60 400 92 556 628 82	416 46 68 654 715 807 38 945 80 88025	386 579 90 644 77 96 745 835 58 61
90 803 57 52080 276 442 510 45 613	29 107 13 29 72 259 83 324 28 71 474	72 902 83 123043 91 133 65 95 350 70
704 44 63 888 930 53018 33 38 171	590 676 83 799 910 89031 37 43 130	557 89 622 25 747 83 801 94 925 26
316 55 427 534 95 96 683 770 83 857	320 405 709 28 99 90047 215 348 71	124042 110 21 34 82 374 428 32 531
909 13 24 54139 49 53 238 66 77 96	85 534 76 697 719 832 51 89 936 73	59 774 88 853989 125011 138 67 206
350 57 432 571 76 614 62 766 845 59	91038 44 51 136 93 382 433 45 72 530	71 339 427 70 574 84 604 25 34 746
943 55035 64 166 220 51 363 95 459	38 61 81 808 59 910 67 92024 72 100	77 843 912 79 126057 277 40 324 448
513 29 76 675 739 64 843 75 960 77	55 282 99 302 603 43 705 41 97 812	654 75 741 42 902 94 127465 524 41
56049 50 180 374 479 599 651 52 87	909 93017 83 97 236 338 428 46 595	44 84 618 40 64 86 719 81 848 69
734 37 850 43 47 999 57222 309 17	605 26 745 46 803 17 44 76 994 94028	128029 36 47 152 99 230 459 87 561
448 86 91 520 681 702 7 813 58048 68	39 52 248 347 66 452 90 528 628 44	73 690 730 129029 211 46 392 98 485
273 314 450 501 8 634 47 739 43 841	74 722 88 865 67 944 95015 30 115 59	515 645 130164 130 32 83 206 12 40
59210 60 374 471 681 853 64 994 60163	74 236 837 438 46 71 72 540 41 625	345 91 412 31 502 63 613 37 54 55 65
65 77 202 10 73 87 367 591 745 66 75	54 91 727 65 76 96020 71 119 55 92	720 81 947 60 96 131006 99 128 57 69
827 35 99 933 36 57 61001 2 180 312	226 90 438 50 508 36 50 657 790 917	277 452 971 651 62 81 809 22 54
479 93 59 107 10 19 73 600 725 52 77	59 81 97004 43 139 220 67 331 61 473	132036 114 15 239 76 329 446 76 668
924 62020 21 50 59 125 205 12 79 325	86 557 650 701 53 71 72 805 45 903	758 819 27 43 48 928 133235 473 601
650 92 763 839 907 69 63005 17 62	96 97 794 99018 44 58 115 294 96 329	67 83 720 828 42 947 134273 84 304
150 66 416 76 528 806 20 900 64007	428 37 686 711 18 37 52 808 96 971	515 18 743 67 898 998 135074 96 166
147 225 345 65 81 505 44 663 810 973	80 85	89 245 324 438 50 65 93 945 56 130045
80 65038 105 28 62 78 205 460 623	100082 93 124 277 348 526 614 820	148 92 261 66 410 502 5 88 606 27 89
805 956 66074 129 48 313 25 35 91	960 70 72 101029 112 15 96 204 72	760 862 77 137007 8 78 148 70 256
402 46 91 544 92 607 726 99 924 66	339 63 97 507 675 738 88 864 102138	323 49 472 537 679 708 31 35 843 906
92 67020 120 33 43 83 96 244 80 348	51 257 59 60 79 439 61 81 593 735 39	45 56 138 42 299 330 74 450 581 84
448 83 59 560 68 655 56 830 55 68146	885 921 31 42 58 63 80 82 103055 80	666 97 822 33 43 960 139134 334 413
99 265 333 37 99 415 44 51 584 602	282 303 50 65 84 409 25 42 65 566	52 624 70 799 821 911
89 95 69070 114 66 81 96 222 320 71	600 62 89 703 826 46 62 70 71 93	140198 247 98 305 39 55 66 419 73
405 15 47 61 526 38 658 69 771 83	104090 128 75 278 325 611 41 881 939	98 526 43 73 610 35 98 760 77 988
860 70089 93 105 11 62 210 59 89 376	105132 47 63 214 80 97 387 400 15	141054 137 60 317 60 402 26 28 72
437 547 54 92 662 91 784 76 801 15	513 20 698 776 804 98 106299 307 506	527 745 935 142010 21 35 138 293 327
19 940 91 71161 71 214 31 68 322 83	10 15 27 778 824 67 909 43 66 81 88	33 78 432 509 94 99 620 46 711 856
591 94 672 82 72045 93 103 31 81 91	107030 200 28 53 79 84 316 535 44 68	63 97 965 143036 43 104 23 280 87
220 64 427 90 541 87 735 46 63 99	602 45 724 842 75 982 108033 120 217	488 621 66 737 921 40 55 144011 28
864 73209 97 345 437 70 534 621 35	23 25 28 72 443 555 682 851 58 109013	54 141 291 332 74 531 53 88 605 37
704 826 90 916 28 86 74017 120 339	115 65 67 235 353 57 63 416 89 624	87 702 61 973 145137 80 227 372 86
80 405 7 523 45 699 830 98 75029 108	881 110034 154 95 229 36 49 376 89	496 570 776 878 93 986 146006 38 268
26 40 219 314 40 75 326 70 77 626 97	424 50 518 659 730 874 962 31 111065	79 332 432 59 535 816 147012 175 342
813 99 928 52 76114 80 268 389 470	128 45 89 247 313 410 527 774 820	56 548 59 623 35 82 938 148198 233
516 46 50 75 606 58 993 77076 108	900 62 98 112087 188 206 18 42 345	85 553 645 798 933 47 72 149048 258
212 23 82 369 407 503 21 613 62 84	415 72 81 506 48 81 97 638 724 26 94	65 377 516 691 700 6 12 55 69 802 15
723 850 64 77 87 914 42 55 78075 88	838 88 906 22 113027 50 133 378 562	24 42 69 77 92 903 14
815 17 38 508 69 643 718 80 806 34	626 701 44 55 847 114006 35 113 15	150037 87 201 34 61 330 70 632 881
68 79017 178 88 246 307 15 26 30 404	16 213 71 517 22 47 86 67 843 562	151005 41 85 149 269 87 425 95 541
41 81 536 605 87 97 701 5 48 63 819	933 85 115069 156 53 335 93 420 63	633 48 56 84 86 99 739 57 820 70 80
690	71 557 600 14 21 63 740 897 931 84	96 905 24 50 84 152001 69 251 347
80005 42 79 120 22 25 354 514 612	116109 51 248 60 64 312 19 73 78 92	456 73 82 519 45 60 76 640 723 95
16 53 87 811 47 81017 68 85 89 104	476 89 564 653 857 72 937 60 117048	906 16 21 133124 263 81 314 506 81
71 427 569 624 76 80 724 952 82022	92 141 214 83 316 451 680 754 822 92	605 717 848 947 89 154088 272 362 90
53 142 61 211 13 19 20 42 54 337 56	96 987 118009 44 63 93 143 79 82 88	547 80 650 80 723 881 968 71 155067
462 571 665 92 709 23 28 950 83025	248 303 84 429 84 635 81 725 830 931	122 63 71 396 458 61 91 566 704 824
178 129 202 38 80 401 565 695 98	52 75 119091 106 24 241 351 559 698	942 82 156089 262 325 42 45 92 420
84079 97 107 78 278 79 333 57 431	841 64 74 968	36 70 76 78 542 90 97 666 758 993
615 86 763 97 804 18 85127 40 60 468	120012 94 146 314 636 56 68 712 64	157061 138 58 84 265 92 333 60 417
895 709 12 27 803 86061 259 355 496	829 38 65 66 938 67 121002 105 217	532 37 649 755 83 92 816 41 916 46
504 7 869 926 85 87042 101 19 49 380	316 535 656 81 701 932 47 122009 249	158003 21 100 44 280 548 734 813 20

320 455 75 513 675 737 63 938 59



W obronie komornego.

Zjazd właścicieli nieruchomości.

Gdy organizacje lokatorskie i zrzeszenia robotnicze i pracownicze dają wszelkimi siłami do obniżenia czynszu komornianego, w tym samym stosunku, w jakim obniżono zarobki, organizacje właścicieli nieruchomości dokładają z kolei wszelkich starań, aby czynsz komorniany na dotychczasowej wysokości utrzymać.

W związku z tem na dzień dzisiejszy zwołany został, na godzinę 5-tą po poł., zjazd własności nieruchomości w okręgu wojewódzkiego łódzkiego.

Zjazd obradować będzie w sali Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

Zjazd ten ma charakter obrad przedwstępnych, informacyjnych, celem wzbudzenia zainteresowania wszystkich właścicieli nieruchomości w całym okręgu, dla zbiorowego, solidarnego wystąpienia w obronie praw własności nieruchomości.

Następny zjazd wojewódzki, właścicieli, odbędzie się w dniu 30 października i obradować będzie w sali Filharmoniji. (p).

Dyżury opiek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: A. Dancewskiej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11-go Listopada 15), Sukc. S. Gorfelna (Pileudskiego Nr. 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przedzeczna 75).

Witold Conti ...

... Głos Pustyni

Dwaj chłopcy-bandyci steroryzowali i okradli 72-letnią staruszkę.

(gr) Około godziny 10 wieczór dnia 24 września dokonali dwaj nieznani sprawcy napadu rabunkowego na sklep spożywczy Marij Bredow przy ulicy Rzgowskiej 59. 72-letnia staruszka po kolacji kładła się już spać, gdy do drzwi sklepu zapukał jakiś spóźniony klient. Wystarczyło jednej chwili, by przez uchylone drzwi wdarł się do sklepu najpierw jeden bandyta, potem drugi, by nikczemny rabusie zadali staruszce kilka uderzeń kolbą rewolweru w głowę i zabrali się do plądrowania...

Głośniejszy szmer w sąsiednim sklepie położył kres gospodarce opryszków, którzy, zrabowawszy stosunkowo niewiele — wiele zresztą do zrabowania w skromnym sklepiku nie było — zbiegli.

Wczoraj po żmudnych poszukiwaniach i po drobiazgowym dochodzeniu udało się policji

ująć sprawców tego napadu.

Przy tej okazji wyszła na jaw rzecz potworna: bandytami, którzy zaatakowali staruszkę, byli dwaj nieletni chłopcy, dwa wyrostki po 17 lat.

Główny sprawca napadu — Stanisław Pietrasik, zamieszkały przy ul. Wójtowskiej 13, przyznał się przedwzyskiem, że to on przy pomocy swe go przyjaciela Aleksandra Kuny (Asnyka 3) zaatakował staruszkę. Kuna ukrywał się przez kilka dni — jednak wczoraj został ujęty.

Już po pierwsiastkowym dochodzeniu wyszło na jaw, że ci dwaj młodzieńcy

mają za sobą już pokaźny balast podobnych przestępstw. W sierpniu dokonali ci sami młodzi chłopcy napadu z bronią w ręku na mieszkanie Chorążaka przy ul. Fefera 7, w pierwszych dniach września również uzbrojeni ograbowali ci sami młodoci bandyci plebana we wsi Mieczniki, gdzie zdobyli platerę i cenniejsze przedmioty. Wraz z opryszkami aresztowana została Marija Mydlarz-pasierka, współpracująca z chłopcami. Znalaziono u niej przedewszystkiem rzeczy, pochodzące z rabunku w mieszkaniu księdza. (g).



Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Z muzyki.

Koncert Prihody.

Na program czwartkowego koncertu Vasy Prihody, którego występ wywołują zwykle zromiutale zupełnie zainteresowanie, złożyły się utwory Bacha, Schuberta, Mendelssohna Paganiniego i Prihody. Nastrojowa fantazja c-dur Schuberta, rzadko u nas grywana, poprzedziła koncert d-moll Bacha na dwójce skrzypiec. Ten to koncert stanowił „gwóźdz” wieczoru ze względu na współ udział w nim skrzypaczki, Almy Prihoda-Rose.

Odtworzenie koncertu cechowała prostota i czystość stylu klasycznego. Zbędnym byłoby wylizanie wielkich walorów gry Vasy Prihody, którego słyszeliśmy już tylokrotnie w latach ubiegłych. Czwartkowym swym koncertem przekonał nas artysta jeszcze raz o swych fenomenalnych wartościach wirtuozowskich. Niezrównanym wprost jest Vasa Prihoda jako wykonawca utworów Paganiniego, gdzie walory gry jego znajdują najwłaściwsze zastosowanie. Artysta sam zresztą wyczuwa doskonale, w czem mu najbardziej „do twarzy”. Jego zręcznie napisana kompozycja, fantazja h-moll, daje mu możliwość ośnienia publiczności. Okrzykiem: „bis!” i „Zigeunerweisen” — nie było końca. Z.

ZE ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO.

Dnia 8-go października r. b. o godzinie 18 w sali związku nauczycielstwa polskiego (Andrzeja 4) prof. instytutu nauczycielskiego, p. B. Kubicki, wygłosi odczyt na temat: „Organizacja pracy w klasie pierwszej na podstawie nowego programu”

Zarząd sekcji pedagogicznej Z.N.P. prosi wszystkich nauczycieli i kierowników interesujących się sprawą nauczania w klasie pierwszej o liczne przybycie.

Co mówi sekretarz Al Capone.

Młody gentleman przyjął przedstawicieli prasy paryskiej. — Nie jesteśmy bandytami, jesteśmy... politykami! — Kobieta jest dla nas tylko rozrywką: płacimy i odchodzimy. — Al Capone — ideał człowieka.

Zawodowy bandyta, który pisze powieści i dramaty

(y) Nje często zdarza się zawodowemu dziennikarzowi okazja przeprowadzenia wywiadu z zawodowym bandytą. Wobec tego zrozumiał jest zapał, z jakim dziennikarze paryscy pospieszyli na poszukiwania popularnego sekretarza osławionego Al Capone, Jacke'a Bilbo, o przybyciu którego do Paryża otrzymali jaknajpewniejsze wiadomości.

Po dłuższych poszukiwaniach reporterzy znaleźli Jacke'a Bilbo w jednym ze skromnych hoteli rodzinnych na cichej, odludnej uliczce, położonej na peryferjach miasta.

Dziennikarze przystąpili do dzieła otwarcie i odważnie, wysunawszy, jako awangardę, aparat fotograficzny towarzyszącego im fotografa. Następnie wyciągnęli nieodzowne wędzane pióra i bloki, tak że Bilbo nie mógł już mieć najmniejszych wątpliwości co do osób, z którymi się przypadkowo zetknął.

Jak zapewnia współpracownik „Paris Soir”, na widok niewinnych piór i reporterskich bloków gangster zdenerwował się do tego stopnia, jakgdyby znalazł się w obliczu przeciwników uzbrojonych w rewolwery najsilniejszego kalibru.

Reporterzy przedstawili się i Jacke zgodził się udzielić wywiadu, ale wysunawszy szereg warunków:

Przedewszystkiem fotograf prasowy nie będzie dokonywać zdjęć. Po drugie reporterzy muszą sumiennie i rzetelnie wywijać się ze swego zadania i nie będą upiększać wywiadu własną fantazją i wreszcie dziennikarze muszą zgodzić się zostać jego gośćmi i wspólnie napić się jakiegoś orzeźwiającego trunku.

Wszystkie te trzy warunki zostały przyjęte. Dziennikarze zasiadli przy stoliku z Bilbo i zamówili skromną o-ranżadę. Jacke tylko wzruszył ramionami podczas tego suchego obśtalunku w mokrym Paryżu. Jest to jednak ostatecznie rzecz gustu i Bilbo nie nalegał, tembardziej, iż fotograf uczciwie wypełnił postawiony warunek i zjął go z tyłu.

Jacke Bilbo jest mężczyzną o silnej budowie. Mimo potężnej figury twarz jego jest zupełnie młoda. Zresztą nie ma się czemu dziwić — Jacke Bilbo ma zaledwie 25 lat.

Jednak — oświadczył Jacke dziennikarzom — jak na gangstera, to już bardzo wiele. Panowie sami rozumieją, iż nerwy nasze i energia szybciej się wyczerpują, niż w jakimkolwiek innym zawodzie, i 25-letni gangster jest już właściwie starcem...

W toku dalszej rozmowy okazało się, iż Jacke Bilbo nie jest pozbawiony również talentu literackiego. Na zapytanie dziennikarzy, czy prawdą jest, iż będąc gangsterem, poświęcał się jednocześnie pracy literackiej, sekretarz Al Capone odpowiedział:

— Tak jest, byłem pisarzem, ponieważ byłem gangsterem... Gazety wypisują stale o nas tyle bredni, iż trzeba było nareszcie powiedzieć prawdę o przedstawicielach naszego zawodu. Napisałem dwie książki w języku niemieckim — „Pamiętniki gangstera” i „Chicago — Shanghai”. „Pamiętniki” zostały przetłumaczone na 12 języków i zostały zakazane we Włoszech i w Hiszpanji. „Chicago — Shanghai” wkrótce ujrzy światło dzienne we Francji. Poza tem kończę obecnie sztukę teatralną pod tytułem „Gangster”. Jednak żaden z moich utworów nie ukazał się w Ameryce, oczywiście, również sztuka moja nie ujrzy światła kinkietów amerykańskich teatrów. Zresztą sam wcale nie pragnąłbym mieć do czynienia z amerykańkami, którzy tak krepują asza polityczną swobodę...

— Polityczną swobodę? — ze zdumieniem zapytał dziennikarze.

— Oczywiście, przecież my gangsterzy mamy określony program i kie-

runek polityczny. To u was w Europie uważają gangsterów za dzikusów, apaszów i bandytów. W rzeczywistości jesteśmy prawdziwymi obrońcami wolności narodu amerykańskiego.

Delektując się przez chwilę zdumieniem dziennikarzy, Jacke Bilbo kontynuował:

— Czego pragnie, zdaniem panów, naród amerykański?.. On chce pić. I my dajemy mu możliwość picia. Działalność ta zamienia nas często z polityków na ludzi interesu. Ponieważ jednak nie mamy najmniejszego zaufania do sądów naszych przeciwników politycznych, tworzymy własne sądownictwo. To wszystko. Jak panowie widzą, spełniamy doniosłą misję społeczną i posiadamy pełne prawo egzystencji.

Rozmowa przeszła na temat miłości i stosunku gangsterów do kobiet.

— W prasie i na ekranie, — zaznaczył Jacke w związku z poruszoną kwestją, — przywykli przedstawiać nas pod postacią romantycznych bohaterów, którzy z rewolwerem w ręku toczą krwawe walki o kobiety... O kobiety!.. Co za nonsens!.. Jakgdyby gangsterzy mieli czas zajmować się takimi głupstwami!.. Oczywiście, w życiu gangstera kobieta odgrywa pewną rolę, jednak dla nas kobieta jest tylko rozrywka, krótkim wypoczynkiem i nic więcej. Gangsterzy poznają kobiety, płacą im i porzucają je, nie wdając się w żadne miłosne historie ani tragedie...

Jacke Bilbo nie pozwala się fotografować, nie chciał również dać dedykacji na swej książce, gdyż nikt nie po-

winien znać jego charakteru pisma. Mimo to bardzo chętnie opowiada, jak został gangsterem.

Jacke Bilbo urodził się w Berlinie. W bardzo młodym wieku wstąpił do teatru i wkrótce został reżyserem. Pokłóciwszy się z rodzicami, opuścił ojczyznę i udał się do Nowego Jorku, gdzie został przyjęty do jednego z teatrów i został po pewnym czasie pomocnikiem reżysera. Każdej soboty odnosił on całotygodniowy wpływ do banku. Młody Bilbo nie wiedział, iż dyrektor teatru odmówił zapłaty kontybnucji wszechpotężnemu Al Capone. Pewnego razu na ulicy napadł na niego nieznanzy bandyta, zwałił go z nóg uderzeniem pięści i, odebrawszy mu teczkę z pieniędzmi, zbiegł. Po pewnym czasie Jacke Bilbo, który został wydany z teatru, znalazł tego bandytę. Jacke rzucił się na niego i ogłuszył go uderzeniem pięści w twarz. Bandyta wcale się nie rozgniewał i, nie podnosząc się z ziemi, oświadczył:

— Przeze mnie straciłeś pracę!.. Jedźmy razem do Chicago, dostarczę ci lepszego zajęcia!..

Bilbo zgodził się na tę propozycję i pojechał do Chicago.

Jak się następnie wyjaśniło, do Paryża zagląda on już nie poraz pierwszy.

Już dawniej przyjeżdżał tutaj z polecenia Al Capone. Obecnie udaje się on ze stolicy nadsekwanskiej na wielką ekspedycję do Marokka. Jacke Bilbo lubi awanturnicze przygody i dalekie podróże. Obiecał on już 3/4 kuli ziemskiej w Marokko pragnie on znaleźć jakąś

„arabsko-żydowską” (!) sektę, która jeszcze nigdy nie zetknęła się z białymi.

Na zakończenie rozmowy reporterzy zadali gangsterowi nader drastyczne pytanie, wiele osób zamordował w ciągu swej kariery.

Jacke Bilbo uśmiechnął się. — Sądzę, iż anj jednej. Zresztą, czy można wiedzieć!.. Gdy do mnie strzelali, trzeba było się bronić... Możliwe, iż kule moje trafiły kogoś z mych przeciwników...

O Al Capone wyrażał się Jacke Bilbo słowami, pełnymi entuzjazmu jak o niezwykle szczerym, prostolinijnym człowieku, jakich niewiele znaleźć można w Europie. Nie widział swego patrona od czasu, jak przekroczył on próg więzienia.

— Czy sądzi pan, iż z chwilą zniesienia w Ameryce suchego reżymu, gangsterzy znikną z horyzontu?

— Nie sądzę. Jest to kwestja daleko bardziej skomplikowana, niż przypuszczają w Europie.

— Czy prawdą jest, iż organizacja gangsterów przeniosła swą działalność do Europy i w Budapeszcie rozsyłane są do bogatych obywateli listy z pogroźkami?

— Jest to wierutne kłamstwo, — kategorycznie oznajmił Jacke Bilbo. — Nasi gangsterzy nie mają żadnych oddziałów w Europie, i zawód nasz nie może być przedmiotem eksportu: gangsterów może zrozumieć tylko Ameryka i przeniesienie ich na grunt europejski niema najmniejszego sensu.

Wynalazki prostych ludzi

ułatwiają życie i upraszczają nasze czynności codzienne. — Zegar-lampa, biurko, które może być łóżkiem, proszek do mycia talerzy it.d.

Co można zobaczyć na „wystawie Lepina” w Paryżu.

(lu) Donosiliśmy już, że w Łodzi zawiązała się komitet organizacyjny popierania twórczości wynalazców. Wiadomość tę należy powitać z radością. Ochrona prac wynalazcy na gruncie łódzkim była już oddawna rzeczą niezmiernie pożądaną, wiadomą bowiem jest rzeczą, że praca wynalazcy jest stokroć intensywniejsza i produktywniejsza, gdy wie on iż cel jego wysiłków nie pójdzie na marne.

Zrozumiał to doskonale przed 30 laty prefekt policji paryskiej Lepin, który zorganizował podobne towarzystwo ochrony prac niezawodowych wynalazców i od tego czasu każdego roku na początku jesieni otwiera się w Paryżu wystawę, ilustrującą zdobycze osiągnięte na tym polu w ciągu ostatniego roku. Warto przytem zaznaczyć, że organizacja ta obejmuje obecnie około 2.000 wynalazców, rekrutujących się z przedstawicieli różnych sfer.

Są wśród nich robotnicy, pracownicy umysłowi, aptekarze, biuraliści i t.d. „Wystawa Lepina” nie obejmuje prac wielkich i znanych powszechnie wynalazców, pracujących dla magnatów, przemysłowych i udoskonalających auta, aeroplany lub inne maszyny o skomplikowanej konstrukcji. Cel wystawy jest inny. Chodzi tu o zgromadzenie prac ludzi, którzy, nie mając zbyt wielkich ambicji, od wypadku do wypadku wnoszą coś nowego do naszego codziennego życia.

Jest wśród nich naprzykład pewien ślusarz, który przypadkowo stał się wynalazcą. Zwrócił on uwagę, że obieranie kartofli sprawia jego żonie wielką trudność. Szkoda jej rąk i traci na tę czynność wiele czasu. A ślusarz ów lubił ziemniaki. Skonstruował więc dla włas-

nych potrzeb maszynkę do obierania kartofli. Maszynka ta okazała się wielkim dobrodziejstwem dla gospodyń. Następnie zwrócił również uwagę, że żona jego nie umie gotować jajek. Gdy wrzuci ją do naczynia z wrzącą wodą, skorupa jajka pęka i białko wypływa. Skonstruował więc przyrząd do gotowania jajek. Jest to gniazdko na łańcuszku z haczykiem. Jajko wkłada się do gniazdzka, wpuszcza się powolnie, do naczynia z wodą i haczyk przyczepia się do rączki naczynia. W ten sposób jajko nie pęka.

W każdym domu jest zegar, który wybija godziny. W nocy muzyka zegara jest niepokojąca. I oto jeden z wynalazców skonstruował małeńki przyrząd, przy pomocy którego można powstrzymać uderzenia zegara w nocy.

Zerwanie się z łózka zrana szczególnie w porze jesiennej i zimowej niezawsze jest przyjemne. Na wystawie paryskiej możecie kupić zegar — lampę. O zamkniętej godzinie lampa sama się zapala i budzi śpiącego łagodnym, nierażącym światłem. Na wystawie jest również zegar-patefon. W tym wypadku śpiącego budzi melodyjne tango lub brawurowy charleston. Po tak radosnym przebudzeniu człowieka nie opuszcza wesoły nastrój przez cały dzień.

A oto — laska — latarka. Mała bateria ukryta jest wewnątrz. Kontakt między nią a rączką. Naciskasz guzik i laska oświetla ci drogę na schodach lub na ciemnej ulicy. Niektórzy używają tej laski w Paryżu jako sygnału podczas przejścia przez ulicę. Laska taka ma więc jeszcze tę zaletę, że chroni od nieszczęśliwych wypadków przejechania.

Na jednym ze stołów leży zwykły rewolwer. Okazuje się jednak, że rewol-

wer ten nabija się nie kulami, lecz zgęszczonym powietrzem i gazami łązwiącymi. Niema potrzeby zabijać przestępcy. Wystarczy strzelić doń zgęszczonym powietrzem lub gazem łązwiącym. Cios jest tak silny, że nawet mężczyzna o herculesowej budowie ciała zwali się z nóg i traci przytomność przynajmniej na 10 minut. W ciągu tego czasu można spokojnie zawiadzić policję.

Wielkie zainteresowanie wywołał również rower pływający. Opodał — maszyna do szycia, którą można zamienić na toaletkę. Oto śliczne biurko, które z łatwością można zamienić na dwuosobowe łóżko. Zamiana ta nie trwa dłużej ponad 10 sekund.

Gospodynie żałują, że nie mogą udźwignąć koszyków z rynku. Wynalazca paryski skonstruował dla nich koszyk na kółkach ze składaną rączką. Idąc na rynek, można trzymać koszyk normalnie w ręku, w drodze powrotnej rozwija się rączkę i koszyk zamienia się w mały wózek, który nawet dziecko może zawięzić do domu.

Na wystawie paryskiej ma się wrażenie, że gospodarstwo nie wymaga dziś żadnych kłopotów. Ofiarują wam „ochładzacz”, dzięki któremu mleko nigdy nie wykipi, proszek, czyniący zbędnym mycie talerzy i szklanek, nietłukące się szkło i t.d.

Wszystkie te drobne napozór wynalazki mają jedną wielką zaletę, której brak nowowynalezionym gazom, olbrzymim krążownikom i udoskonalonym armatom: — podczas gdy te wielkie wynalazki służą do niszczenia dobytku i mordowania ludzi, drobne wynalazki z wystawy paryskiej ułatwiają życie i upraszczają nasze codzienne czynności.

Gdy człowiek poprawia naturę...

Gdy badamy przejawy życia na naszej planecie, nie możemy dość nadziwić się mądrości natury, która przez umiejętne przeciwstawienie sił wywołuje przedziwną równowagę, umożliwiającą życie wszystkiemu i wszystkim. Jak przedziwnie mądrze dba ona o to, by jedne jej twory nie stały się zbyt niebezpieczne dla drugich, by mocniejszy był zawsze w szachu trzymany, by każdemu było dane to, co mu do życia potrzebne. I tak jest wszędzie, gdzie człowiek nie próbuje w swej bezgranicznej zarozumiałości uzupełnić, lub co gorzej, poprawić naturę, stwarzając czasem przy tym sytuacje, z których sam się potem wypłatać nie może. Niech o tem świadczą kilka poniższych przykładów.

Wyspa Jamajka — ojczyzna rumu — mogła być dawniej uważana za raj ziemski. Tropikalna flora i fauna dawała możliwość beztrudnego pokojowego życia bez walk i mordów. Niestety przyszła cywilizacja, handel, komunikacja z innymi krajami. I oto z któregoś z przybyłych okrętów dostał się na wyspę nieproszonego pasażera, który uciekał od skąpych okrętowych do bogato przez naturę zastawionego stołu na wyspie — szczer. Kilka tych gryzoniów, nie znalazłszy wśród wyspiarskiej fauny żadnego naturalnego wroga, w ciągu niewiele lat tak się rozmnożyły, że stały się nieznosną plagą. Domy, stodoły, stajnie, zbiory na polach — nic nie było bezpieczne przed nimi — szkody były olbrzymie. Walka trucizną i pułapkami nie dawała rezultatu.

Klin klinem. Sprowadzono z Indji trzy pary zwierzątek, zwanych mungo, które są przyrodzonymi wrogami szczerów. Skutek był niezawodny. Mungo rozmnożyły się szybko i równie szybko wytepiły szczerzy. Ludność odetchnęła, ale nie na długo. Wyginęły szczerzy, sprowadzone przypadkowo, została druga plaga, importowana celowo — mungo. Zwierzątka te, którym zbrakło ich naturalnego przysmaku — szczerów, zabrały się do kur, kaczek, gęsi, ptactwa leśnego, jaszczurek i żab. Nie koniec na tem. Skutkiem tępienia ptaków i pożytecznych płazów — żywiących się owadami, żukami i muchami, zbrakło regulatora w tym kierunku.

Pozbawione swych naturalnych tępicie-li owady zagrażają roślinności. Wszelkie środki walki z nimi nie odnoszą skutku. I to wszystko przez kilka szczerów! Jamajczycy płaczą teraz gorzkimi łzami.

Przed paru miesiącami ogłosiły władze Sowietów, że zamierzają „osiedlić“ w stepach Sybiru 3.000 par królików. Należałoby zapytać, czy Syberji nie spotka los Australji, do której w 1851 roku sprowadzono dwanaście par królików, by w ten sposób zasilił ubogą faunę najmłodszej części świata. Dzisiaj jest ich tam 20 milionów i niejedyn farmer doprowadzony został przez nich do rozpacz i bankructwa. Ostatnimi czasy, aby spowodować tępienie tych płodnych gryzoniów, założono w Australji olbrzymie przedsiębiorstwa do przeróbki króliczej sierści i mięsa. Może to co pomoże!

Mało komu znany jest fakt, który miał miejsce również w Australji, gdzie również ingerencja człowieka zachwiała naturalną równowagę, wyrządzając wielkie szkody. Wśród ubogiej fauny Australji, jest ptak olbrzym — rybołów, również dziwny, jak i większość stworzeń australijskich. Ptak ten był gwałtownie tępiący przez osadników, gdyż niesamowicie jego wrzaski były wprost nie do wytrzymania. Cóż się jednak okazało. Jednocześnie ze zmniejszeniem się ilości rybołowów, zastraszająco wzrosła liczba jadowitych węży tak, że u niektórych farmerów corocznie ginęła od ukąszeń czwarta część bydła. Badania wykazały, że rybołów pożera lub morduje dziennie około dwudziestu gadów. Farmerzy poszli do Canossy — wola, by cierpiały ich uszy i nerwy, niż kiesz. Polowanie na rybołowa zostało surowo zakazane.

W Północnej Karolinie w Stanach Zjednoczonych paru przedsiębiorczych jankesów założyło przed laty hodowlę przepiórek na wielką skalę. W sąsiednich górach miały gniazda orły, które rade powitały w przepiórkach rozmaitość w swej kuchni. Zdawało się rzeczą zupełnie naturalną, że orły z trudem wielkim zostały wystrzelane i hodowcy nie widzieli powodu do smartenia. Stało się inaczej: wytepienie orłów kosztowało kilkadziesiąt tysięcy dolarów, włożonych w hodowlę, która została zwi-

nięta, bo wszystkie przepiórki wydzyszczały. Okazało się, że w tamtej okolicy były owady, które składały swe jajeczka w skórce przepiórek. Wyląg ich pasożytował przez pewien czas na ptakach, wywołując ich osłabienie. Te słabe, chore jednostki zostawały łupami orłów i jednocześnie w ten sposób ograniczało się szerzenie zarazy. Gdy orłów zbrakło — zaraza objęła całą hodowlę.

Do Kanady sprowadzono węgierskie kuropatwy, by w ten sposób zastąpić tuziemne kurki stepowe. Kuropatwy nie zaklima-

tyzowały się, a kurki wymarły i fauna Kanady zbiedniała. Sprowadzenie do Nowej Zelandji zwierząt trawozernych wywołało zanik lub zwyrodnienie ptactwa, żywiącego się ziarnem, którego zbrakło teraz dla skrzydlatej rzeszy. Niektóre gatunki papug z konieczności zerwały z wegetarianizmem i stały się takimi szkodnikami, że rząd nakłada cenę na ich głowy.

I tak bywa wszędzie, gdzie człowiek poprawia naturę, czy to dla zysku, czy dla sportu, czy w innych celach. Matka-natura wie najlepiej, czego jej dzieciom potrzeba!

Château d'If

Skalista wysepka w zatoce Marsylii, leżąca o dwa kilometry od brzegu, pozbawiona zupełnie roślinności. Nikt, kogo losy zaprowadzą do Marsylii — choćby na czas najkrótszy — nie powinien ominąć sposobności zwiedzenia tego skrawka skały, na której wznosi się zamek, zbudowany przez Franciszka I, zamek, pełen romantyki i grozy, który wiele stuleci służył jako więzienie dla największych i najbardziej niebezpiecznych, bo politycznych przestępców.

Z zamku d'If nie wychodził nikt, kogo tam przemoc i obawa zamknęły. Na wrotach jego należałoby wypisać dantejskie: lasciate ogni speranza. Ucieczka więźnia z zamku d'If była prawie niemożliwa: grube mury, lub ściany ryte w litej skale, a nokoło morze, na którym mistral (zimny wiatr północny) pędzi wielkie fale.

W celach zamku d'If przebywał długie lata tajemniczy więzień w żelaznej masce, rzekomy bliźniaczy brat króla-słońca Ludwika XIV, by nie mógł upominać się o

swe prawa, by nie sięgnął zuchwałą ręką po koronę św. Ludwika. Tu spędził czas pewien, osadzony tam przez własnego ojca jeden z przywódców Wielkiej Rewolucji hr. Mirabeau.

Tu wreszcie zwiedzający przekonają się może o potędze poezji, o tem, że powstać wyczarowana z fantazji geniusza poety, żyć może w przekonaniu milionów ludzi. Najstawniejszym zakątkiem twierdzy-więzienia jest cela Edmunda Dantes'a, bohatera słynnego romansu Aleksandra Dumasa (ojca) „Hrabia Monte Christo“. I dziwne: mimo pewności, że dumasowski bohater nie istniał w rzeczywistości, po wyjściu z celi Dantes'a wierzy się w jego istnienie, przeżywa się jego cierpienia i z westchnieniem ulgi opuszcza się groźną wysepkę. Czar słowa genialnego pisarza jest tak wielki, że dopiero wysiadając na most w Marsylii i oglądając z odległości ponure wieżycy zamku, wrażliwy turysta czuje się pewny.

Al.

Co kto je i ile?

Według obliczeń niemieckiego uczonego Maxa Rubnera ilościowo niema wielkich różnic między pożywieniem poszczególnych cywilizowanych narodów. Najmniej spożywają Japończycy, których pożywienie odpowiada wartości 2550 kaloryj, najwięcej zaś jedzą Anglicy, których dzienne pożywienie — 3000 kaloryj. Japończycy stoją w tyle za innymi narodami przedewszystkiem pod względem spożycia tłuszczu. Anglik spożywa dziennie 105 gramów tłuszczu, podczas gdy Japończyk zaledwie 29 gramów. W Niemczech spożycie tłuszczów wynosi 60 gramów na osobę.

Zaledwie 2/5 całej ludzkości można zaliczyć do „pożeraczy“ chleba z żyta lub pszenicy, 3/5 natomiast ludzkości karmi się ryżem, kukurydzą i prosem. Ludy nad morzem Śródziemnym, oraz te, które przyjęły od nich kulturę, odznaczają się różnorodnością pożywienia. Już w starożytnym Rzymie — jak na to wskazują wykopaliska — znano 6 rodzajów wina, 5 rodzajów drobiu, 4 gatunki piwa, 10 sposobów przyrządzania mięsa i 16 gatunków chleba i ciasta.

Ludy nie spożywające chleba są przytem przeważnie wegetarianami. — Pożywienie np. Japończyków składa się w 95 procentach z pokarmów roślinnych.

Wśród „pożeraczy chleba“ należy rozróżnić dwie wielkie grupy: pszenicy i żyta, przychem pszenica ma znaczną przewagę nad żytem, gdyż spożywa się jej rocznie około 130 milionów tonn, podczas gdy żyta zaledwie 43 miliony tonn. Niemcy i Polska należą do grupy żyta, w Rosji natomiast pszenicy produkuje się tyle prawie co żyta; pszenicę w dużej mierze na wywóz...

Te trzy wielkie europejskie państwa są jedynymi wielkimi spożywcami ziemniaków. Polska, Rosja i Niemcy produkują sześć razy więcej ziemniaków, niż Anglja, Kanada i Stany Zjednoczone razem.

Pod względem spożywania mleka na pierwszym miejscu stoją Niemcy, na drugim Anglja. — Jeśli chodzi o spożycie produktów zwierzęcych, to, przyjąwszy za jednostkę spożycie Japonji, która je mięsa najmniej, otrzymamy: dla Włoch 2, dla Francji 4 razy, dla Niemiec 6 razy, a dla Anglików 8 razy. Konsumcja mięsa wynosi we Francji dwa razy więcej, niż we Wło-

szech, a w Niemczech i w Anglii 3 razy więcej, niż we Włoszech.

Jak łatwo można spostrzec, o rodzaju spożywanych pokarmów rozstrzyga w znacznej mierze klimat. Już europejskie narody południowe, jak Włochy i Francja, mniej jedzą mięsa, niż dalej na północy mieszkający Niemcy i Anglicy; jeszcze mniej mięsa spożywa Hiszpanja.

To samo oczywiście odnosi się do tłuszczów — południowcy jedzą tłuszczów mniej i przeważnie tłuszcze roślinne (oliwa); narody mieszkające w klimacie zimniejszym jedzą tłuszczów więcej i przeważnie pochodzenia zwierzęcego.

Różnice występują silniej u ludów żyjących w stanie więcej zbliżonym do natury, niż u narodów cywilizowanych, o których powyżej wyłącznie mówiliśmy.

Pożywienie tam jest nieunormowane i odpowiada zarówno naturalnej potrzebie organizmu przy większym wysiłku, lub przy konieczności walki z zimnem — jak też „sposobności“: ludy mniej lub więcej dzikie nie znają pojęcia „zapasów“ w naszym znaczeniu — zjadają wszystko co jest „na placu“, gdy jest, a później przechodzą okresy głodowania.

Odnaczają się tem zwłaszcza ludy myśliwskie, u których zdobycie pożywienia zależy od sezonu i od „szczęścia“. Tak więc np. Eskimosi po dobrym połowie fok, czy innych zwierząt morskich, obzerają się wprost tłuszczem. Jakuci w północnej Syberji znani są z tego, że są w stanie naraz wypić kilka funtów roztopionego masła; poza tem piją ciepłą krew świeżo upolowanych zwierząt, pożerają ich mięso i tłuszcz w ilościach potwornych.

To samo zresztą czynią ludy murzyńskie na południu Afryki, aczkolwiek u nich klimat nie wymaga spożywania tak wielkich ilości mięsa i tłuszczu. Lecz gdy się upoluje grubszą sztukę, jedzą tyle, ile się zmieści w żołądku i jedzą tak długo, na jak długo zdobycy starczy.

Co do tych ludów, oczywiście statystyka nie była w stanie podać dokładnie — ile dziennie czy rocznie wynosi ich spożycie pożywienia. Można jednak naogół przypuszczać, że jedzą one znacznie więcej od narodów cywilizowanych.

NOMEN — OMEN

Częstokroć, zbiegiem okoliczności, nazwisko człowieka wykazuje łączność z jego zawodem, lub działalnością. Wielokroć przechodzimy nad tem do porządku dziennego, nie zwracając uwagi na takie dziwne skojarzenie i dopiero gdy dany osobnik jakimś czynem niezwykłym zwróci ogólną uwagę, spostrzegamy tę, jakby przepowiednię, zawartą w jego imieniu.

Pierwotnie nazwy ludzi pochodziły od ich czynności, czy cech szczególnych, teraz w nazwie tej doszukiwać się chcemy jakiejś wróżby, predestynującej niejako kierunek życia i pracy danej jednostki. Aczkolwiek nie jest to i nie może być żadną regułą, tem niemniej jednak przytoczymy parę przykładów, wykazujących tę łączność.

W technice, szczególnie zaś w technice samochodowej, dobrze znane jest nazwisko tego, któremu pierwszemu udało się skonstruować silniki napędzane benzyną — Karola Benz'a. Zdawałoby się, że imię to jest skrótem nazwy firmy, wyrażającej silniki benzynowe.

W przemyśle Rockefeller, najbogatszy człowiek świata, król nafty, którą się dobywa z łona ziemi, często skalistego, nosi nazwisko, mogące być uważane za przezwisko: znaczy ono bowiem dosłownie: łupacz skal.

W nauce mamy dwa takie nazwiska: Francuz Lumiére, którego nazwisko oznacza światło, był jednym z pionierów współczesnej fotografii, zastosował w praktyce działanie światła na czułą płytę, ograniczył na niej ciemność od jasności; drugi — to Anglik Bell — wynalazca telefonu, zastosował do niego jako sygnalizację, używaną dotychczas, dzwonek: po angielsku dzwonek — bell. Znany wiedeński lekarz, kierownik wielu klinik przyniósł swe przeznaczenie z nazwiska, które brzmi: Arzt (po niemiecku — lekarz).

A czyż „lord paradoks“ — Oskar Wilde, oburzający na siebie całe swe społeczeństwo nie był tym dzikim między cywilizowanymi? (wilde — dziki).

Wreszcie jeden z najsłynniejszych lotników, zdobywca obu biegunów, Atlantyku, komandor R. E. Byrd nie usprawiedliwił czynami swemi nazwiska swego, które oznacza: ptak! despekt urzędowym osobom.

Ostatnie życzenia

Nie należy do przyjemnych przeświadczenie, że jest się skazanym na śmierć i że ma się przed sobą zaledwie kilka lub kilkanaście godzin życia. Nic zatem dziwnego, że „prawdą“ jako częściową rekompensatę przyznaje skazanemu prawo wyjawienia życzenia, które — o ile nie przekracza granic możliwości — bywa z reguły spełniane. A życzenia te są nieraz b. ciekawe, świadczące o dziwnej małostkowości człowieka stojącego w obliczu Wielkiej Tajemnicy.

Potrójna morderczyni Mary Stanley zażądała... nowych okularów w rogowej oprawie, gdyż przez stare nie widziała dobrze. K. Loose, morderca swej siostry, uważał, że szkła dodają pewnej powagi i prosił lekarza więziennego o pożyczenie binokli na czas egzekucji. Marta Place, która popełniła wyrafinowane morderstwo na swej pasierbicy, na całą swą ostatnią noc zażądała pomocy krawcowej, by suknia, w której miała zasiąść na krześle elektrycznym, leżała, jak ulana. Irena Schröder, która miała na sumieniu życie czterech policjantów, całą noc, poprzedzając stracenie, czytała humorystyczne gazety, co ją wprawiło w znakomity humor i już siedząc na krześle elektrycznym pośpiesznie opowiadała strażnikom najlepsze dowcipy.

Są tacy, którzy żądają eleganckiego ubrania, inni chcą dobrze zjeść i wypić, jedni żądają szampana i ostry, drudzy kielbasy i „czystej“, skazane częstokroć każą sobie robić „wieczną“ undulację — największym oryginałem okazał się jednak pewien Meksykańczyk, wielokrotny morderca, który zażądał prawa udania się na miękse stracenia jedynie... w bieliznie i niewymownie cieszył się tem, że w ten sposób okaże swo-

Film włoski w obliczu sezonu

Przemysł filmowy włoski bardzo energicznie przygotowuje się do rozpoczęcia sezonu jesienno-zimowego: reżyser Blasetti realizuje film Rafaela Viviani'ego, znanego aktora neapolitańskiego, p. t. „Stół ubogich“; Malasomma rozpoczął nakręcanie filmu „Siedem dni — sto lirów“ ze słynnym aktorem Falconim w jednej z najważniejszych ról; Gwidon Brignone zakończył nakręcanie „Raju“ z Lambertem Picasso; Henryk Guazzone wykańcza film „Dar poranka“ z młodą aktorką Paolier i rozpoczął przeróbkę powieści Gwidona da Verona „Mimi Bluetta“. W Terni prace nad filmem Ludwika Pirandello „Stal“ posuwają się szybko naprzód. Obecnie wyświetlają z powodzeniem włoski film p. t. „Dwa serca szczęśliwe“, wyprodukowany przez firmę Cines pod kierunkiem Ludwika Toeplitza, syna znanego dyrektora Banca Commerciale Italiana.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Hipoteki wekslowe

Według przyjętej u nas dotychczasowej praktyki — wierzyciel wekslowy, którego dłużnik jest posiadaczem nieruchomości hipotecznie urządzonej, ograniczał się przeważnie do uzyskania klauzuli egzekucyjnej i tę klauzulę wpisywał do hipoteki. Uważano do niedawna także zabezpieczenie za zupełnie dobre i trwałe.

Tymczasem w tej dziedzinie w ostatnich czasach zaszła ogromna zmiana poglądów wśród prawników i szablonowe stosowanie dotychczasowej metody łatwo może zainteresowanego narazić na wielkie szkody.

Otóż przedewszystkiem w ostatnim swoim orzecznictwie Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, iż klauzula egzekucyjna ulega ogólnemu krótkiemu przedawnieniu wekslowemu z tem tylko, że jego początek liczy się od wystąpienia z wnioskiem o nadanie klauzuli do Sądu. W ten sposób klauzula egzekucyjna; przedawnia się w stosunku do wystawcy w ciągu trzech lat — do żyranta — w ciągu pół roku (w ręku tego, w którym imieniu sporządzono protest — w ciągu roku).

Już to orzecznictwo wywołało istny przewrót w wyobrażeniach prawników i laików. Na jego tle — ogromna ilość weksli, opatrzonych klauzulami, a nie skierowanymi do egzekucji, okazała się bezwartościowymi świstkami.

W konsekwencji powstało pytanie, dotąd przez Sąd Najwyższy jeszcze nie rozstrzygnięte — co się dzieje z ostrzeżeniami hipotecznymi, wpisanymi na podstawie klauzul nieskierowanych do egzekucji przez komornika. Każdy z praktyki wie — o jak ogromne sumy chodzi.

Jak należy rozstrzygnąć to doniosłe, praktyczne pytanie?

Senat rosyjski stał na stanowisku, iż samo wniesienie do hipoteki jest jednoznaczne z wszczęciem egzekucji. Ten pogląd pod względem teoretycznym nasuwa jednak wątpliwości. Zdaje się, że z orzecznictwa Sądu Najwyższego można ubocznie wyprowadzić wniosek odmienny. — W ten sposób losy ogromnej ilości hipotek, które wielu zdawały się wyśtarczającym zabezpieczeniem, nagle zawisły w powietrzu.

Losy ich rozstrzygnięcie zapewne niebawem jakiś wyrok Sądu Najwyższego. — Tymczasem wskazaniem jest, aby wierzyciele z ostrożności niezależnie od wniesienia swoich klauzul egzekucyjnych do wykazów hipotecznych — jednocześnie także przez komornika wręczali na ich podslawie nakazy wykonawcze.

Jur.

NOTOWANIA BAWELNY

Nowy Jork, 6 października. Loco 7.05, październik 6.92 listopad 6.95, grudzień 7.00, styczeń 7.05, luty 7.10, marzec 7.14, kwiecień 7.18, maj 7.23, czerwiec 7.26, lipiec 7.30, sierpień 7.34, wrzesień 7.37.

Nowy Ozean, 6 października. Loco 6.97, październik 6.89, grudzień 7.00, styczeń 7.03, marzec 7.12, maj 7.22, lipiec 7.35.

Liverpool, 6 października. Loco 5.79, październik 5.56, listopad 5.54, grudzień 5.52, styczeń 5.50, luty 5.50, marzec 5.50, kwiecień 5.51, maj 5.52, czerwiec 5.52, lipiec 5.52, sierpień 5.51, wrzesień 5.51, październik 5.50. — Bawelna egipska: Loco 8.25, październik 7.86, listopad 7.92, grudzień 7.90, styczeń 8.01, marzec 8.08, maj 8.14, lipiec 8.22.

Upper, 6 października. Loco 7.13, październik 6.97, listopad 6.97, grudzień 6.98, styczeń 7.00, marzec 7.05, maj 7.09, lipiec 7.13.

Brema, 6 października. Loco 8.24, grudzień 7.97, styczeń 8.00, marzec 8.14, maj 8.22, lipiec 8.30.

Aleksandria, 6 października. Bawelna Sakelardika: listopad 15.73, styczeń 15.35, marzec 15.54. Ashmouni: październik 12.32, grudzień 12.37, luty 12.50.

Towary, wysłane do Francji

nie zostały objęte zakazem wwozu.

Donieśliśmy onegdaj o zarządzeniu władz francuskich, zabraniających wwozu do Francji odzieży eksportowanej z Polski, wskutek wyczerpania kontyngentów wwozowych do dnia 1 stycznia 1933 r. Wiadomość ta wywołała w sferach eksporterów i konfeksjonerów wielkie rozgorycz., gdyż w drodze do Francji, znajdują się transporty konfekcji, wy-

ślanej jeszcze przed ukazaniem się tego rozporządzenia, czyli przed 1 b. m.

Szczęśliwie, niezwłocznie podjęta przez zainteresowane sery interwencja na terenie naszej ambasady w Paryżu, odniosła pożądany skutek, gdyż uzyskano prawo wwozu do Francji towarów wyeksportowanych przed dniem 1 października. (c)

O cenę przedy bawełnianej.

Skarga sów fabrykantów przemysłu włókienniczego.

Stowarzyszenie fabrykantów przemysłu włókienniczego wystosowało do ministerstwa przemysłu i handlu memoriał, w którym, na podstawie przeprowadzonej przez siebie kalkulacji, udowodniła, że ceny przedy bawełnianej obowiązujące na łódzkim rynku są zbyt wygórowane. Z kalkulacji tej wynika, iż klasyczny numer 24-1 mający kosztować (w obliczeniu stowarzyszenia fabrykantów) 38.72 centy, na rynku kosztuje aż 46 do 47 centów. Wysokość

tej ceny uniemożliwia przemysłowi tkackiemu produkcję. Stowarzyszenie, wskazując na poważną rolę przemysłu przetwórczego, który z ogólnej wartości wyprodukowanej przedy za 300 milionów złotych w roku ostatnim przeobraził przedy wartości zł. 120 milionów, wywołał, iż cena przedy bawełnianej winna być wydatnie obniżona, co pokrywałoby się z podjętą przez rząd akcją, skierowaną przeciwko sztywnym cenom. (c)

Upadłości i układy.

Przed kilku dniami donieśliśmy o za-aresztowaniu upadłych Icka i Fajgi małż. Wilner którzy przez dłuższy czas ukrywali się przed wierzycielami i w stosunku do których sąd zastosował swego czasu przymus osobisty.

W dniu onegdajszym syndyk tymczasowy, którym jest kupiec Dawid Cynamon, złożył do sądu podanie, w którym podaje, iż w interesie wierzycieli leży, aby Fajga Wilnerowa obecnie była na wolności, gdyż przy jej pomocy będzie można ustalić majątek masy i co za tem idzie, pokryć należności wierzycieli, że również wierzyciele wypowiadają się za zwolnieniem Fajgi Wilner, w nadziei, że ona wskaże majątek masy.

Wniosek ten poparł sędzia komisarz i w dniu wczorajszym sąd uwzględnił powyższe podanie, postanawiając udzielić Wilnerowej gletu na 4 tygodnie i niezwłocznie zwolnił ją z aresztu dla dłużników.

W sprawie upadłości firmy „Rozenstroch i Bialer“ w dniu 29 września 1932 r. odbyło się zebranie wierzycieli w przedmiocie zawarcia układu.

Po odczytaniu sprawozdania przez syndyka pełn. upadłych zaproponował układ w wysokości 10 proc. bez odsetek i kosztów płatny w trzech ratach po 5 proc. każda, przyczem I rata płatna po upływie roku od uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ, następne raty w odstępach półrocznych.

Za układem głosowało 13 wierzycieli

na sumę 154.817 zł., p-ko zaś układowi wypowiedział się 1 wierzyciel na minimalną sumę, a zatem układ został zawarty i przedstawiony sądowi do zatwierdzenia.

Sprawa ta znajdzie się na wokandzie sądu w najbliższych dniach.

Wierzyciele upadłości Gustawa Becka prowadzącego piekarnię w Łodzi przy ul. Rzgowskiej 23, zebrali się w dniu 1 października r.b. w celu zawarcia układu względnie związku wierzycieli.

Syndyk odczytał sprawozdanie z okresu trwania upadłości, które zebrani przyjęli do wiadomości. Następnie sędzia komisarz udzielił głosu upadłemu który zaproponował układ na warunkach następujących: Upadły zobowiązuje się spłacić swych wierzycieli w wysokości 20 proc. ich pretensji bez kosztów i procentów oraz bez zabezpieczenia hipotecznego, płatne w 4 równych ratach półrocznych, przyczem płatność 1-ej raty nastąpi po 6 miesiącach od chwili uprawomocnienia się wyroku, zatwierdzającego układ. Ogółem za układem wypowiedziało się 15 wierzycieli na sumę 55.391 zł., przeciwko zaś układowi głosowało 2 wierzycieli na sumę 3.005 złotych.

Wobec tego, że układ doszedł do skutku, przesłany on został do Sądu celem zatwierdzenia i w dniach najbliższych znajdzie się na wokandzie Sądu w tem przedmiocie.

Gielda pieniężna.

Warszawa, 7 października.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie, tendencja dla dewiz przeważała słabsza, przy obrotach nadal ograniczonych: Belgja-123.85 Gdańsk — 173.40, Holandja — 358.70, Londyn — 30.80, Nowy Jork — 8.915, Nowy Jork-kabel 8.92, Paryż — 34.58, Praga — 26.41, Szwajcaria — 172.08, Włochy — 45.75. Tranzakcje dokonane, a nienotowane: Sztokholm — 158.40; w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 211.80. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 211.50, dolar gotówkowy 8.91,25, dolar złoty 8.92,15, rubel złoty 4.60,50, rubel srebrny 1.46, bilon 0.63.

AKCJE. Na rynku akcyjnym mocniej kształtowały się kursy akcji metalurgicznych. Notowano: Bank Polski 89, Cukier 19.50, Lilpopy 13.60—13.50, Starachowice 9.50—9.25. Tranzakcje dokonane, a nienotowane: Modrzejowem 3.75, Osirowiec 32, Zieleniewski 12.

PAPIERY PROCENTOWE. Dzisiejsze zebranie giełdy papierów procentowych odbyło się pod znakiem tendencji dość mocnej, zarówno dla pożyczek państwowych jak i prywatnych. Większych transakcyj dokonano 5 proc. pożyczki konwersyjnej. Notowano: 3 proc. pożyczki budowlanej 38.50—38.25, 4 proc. dolarowa 49—49.25 4 proc. inwestycyjna zw. 97.25, serjowa 103.50, 5 proc. konwersyjna 42, 6 proc. dolarowa 55.25—56.25—55.88, drobne od cinki 56.50—56.25, 7 proc. stabilizacyjna 54.75—53.75, 8 proc. obligacje budowlane B. G. K. I em. 93, 7 proc. ziemskie dolarowe 52, 4 i pół proc. Warszawy 45, 5 proc. Warszawy 48.50, 8 proc. Warszawy 59—59.88, 10 proc. Radomia 56.75, 10 proc. Siedlec 53.75. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 58, 7 proc. pożyczki m. Warszawy dolarowa 41.88, 10 proc. kolejowa 100, 8 proc. Częstochowy 53.75 5 proc. Częstochowy 39.50.

Węgiel angielski

jest przywozony do Polski.

(F) W sierach przemysłowych obiegają pogłoski, że niebawem ma być wprowadzony zakaz przywozu węgla. — Pogłoska ta oparta jest na fakcie przenikania węgla angielskiego na teren Pomorza. W sprawie tej w polskiej konwencji węglowej interwenjowała izba przemysłowo-handlowa w Gdyni, wskazując na niebezpieczeństwo przenikania węgla angielskiego na Pomorze, który to węgiel jest tańszy.

Kalendarzyk podatkowy

na miesiąc październik.

W miesiącu październiku przypadają terminy płatności następujących podatków bezpośrednich:

Do 15 października płatny jest państwowy podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w miesiącu wrześniu przez przedsiębiorstwa handlowe I-ej i II-ej kategorii i przedsiębiorstwa przemysłowe od I-ej do IV-ej kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

W tymże terminie uiszczają produkcji żarówek elektrycznych opłatę od żarówek w wysokości 20 groszy od żarówki sprzedanej na rynku wewnętrznym w miesiącu wrześniu r. b.

Do 15 b. m. płatny jest zryczałtowany podatek przemysłowy od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw w wysokości kwoty wymienionej w doręczonych nakazach płatniczych.

Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w terminie do 7 dni po dokonaniu potrącenia podatku.

Do 15 b. m. zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notariuszy, pisarzy hipotecznych i komorników w miesiącu wrześniu.

Do 15 października płatna jest II-ga rata państwowego podatku gruntowego za rok 1932.

Do 1 listopada państwowy podatek dochodowy w wysokości różnicy między kwotą podatku wymagalnego na 1932 r., a kwotą podatku zapłaconego w terminie do dnia 1-go maja b. r.

Do 31 października opłaty od schowków, pobrane przez przedsiębiorstwa, dające w najem schowki w miesiącu październiku b. r.

Nadto płatne są w październiku zaległości rozłożone na raty z terminem płatności w październiku b. r. podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu. (c)

Gielda zbożowa.

Warszawa, 7 października.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej obrót ogólny 1.250.50 tonny, w tem żyta 245. Notowano za 100 klg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 16.75—16.25, pszenica jednolita 25.50—26, pszenica zbierana 24.50—25, owies jednolity 17—17.50, owies zbierany 16.50—17, jęczmień na kaszę 16—16.50, jęczmień browarny 18—19, gryka 17—19, proso 18—20, groch polny jadalny 24—26, groch Victoria 26—29, peluska 18—19, rzepak zimowy 44—46, siemię lniane 34—36, koniczyzna czerwona surowa bez grubej kianianki 110—130, koniczyzna czerwona bez kianianki o czystości do 97 proc. 130—145, koniczyzna biała surowa 120—160, koniczyzna biała bez kianianki o czystości do 97 proc. 160—210, mąka pszenna luksusowa 45—50, mąka pszenna 4-0 40—45, mąka żytnia pyłkowa 27—29, mąka sitkowa 21—23, mąka razowa 21—23, otręby pszenne szale 10.50—11, otręby średnie 10—10.50, żytnie 8.50—9, kuchenki lniane 18.50—19.50, kuchenki rzepakowe 16—16.50, kuchenki słonecznikowe 17—17.50, ziemniaki jadalne 4—4.50.

CASINO

OSTATNIE DNI.

Pocz. o godz. 12 w poł.
Ceny miejsc niższe 1 zł. i 1.50 zł.
II-gi tydzień wyświetla film z życia
podniebnych bohaterów

DOGRONCY PRZESTWORZY

w rolach głównych
WALLACE BEERY
CLARK GABLE
CONRAD NAGEL
DOROTHY JORDAN

film o niebawym napieciu,
neleni emocji.
Nadprogram: Tygodnik dźwięk.
Paramountu.

Film dozwolony dla młodzieży.
Młodzież szkolna w grupach korzysta
z 50 proc. ulgi.

Wystawa prac malarskich Maurycy Trebacza.

Przed kilkoma dniami otwarta została w salach pałacu Geyera (Piotrkowska nr. 74), wystawa prac nestora malarzy łódzkich, Maurycy Trebacza.

Retrospektywna wystawa ta, składająca się z przeszło stu wspaniałych płócien, stanowi dorobek ostatniego dwudziestoletniego okresu pracy mistrza Trebacza.

Maurycy Trebacz jest dobrze znany na gruncie artystycznej Łodzi, pracuje on już bowiem tutaj przeszło pięćdziesiąt lat. — W ciągu swojej kariery artystycznej, miał Maurycy Trebacz dużo radosnych chwil, które dodawały mu otuchy do przezwyciężenia przeszkód na ciernistej drodze artysty-malarza.

W wystawie obecnej, na pierwszy plan wybijają się obrazy „Grajek podwórzowy”, „Biedna dziewczyna”, „Rozpacz”, „Wędrowiec”, w których Trebacz uplastycznia cierpienia i rozpacz nędzarzy, tak bliskie sercu artysty. Z oczu, gestu, postawy i każdego szczegółu modelu, bije głęboki ból i strach przed nielitościwym losem.

Ale ten ból i smutek nie zawsze dominują w twórczości Trebacza, bywa on również pełen radości i nadziei, wówczas obrazy jego skąpane są w słońcu i oddychają głębokim czarem jasnych barw. Do tego rodzaju prac należą obrazy: „Dwie przyjaciółki”, „Na plaży”, „Krajobrazy z Kazimierza nad Wisłą”, „Kwiaty”, „Czerwona róża” i inne.

Szeroka skala talentu Maurycy Trebacza obejmuje także doskonałe w kompozycji, wyrazie i doborze barw akty („Przed lustrem”, „Salome”) oraz portrety, w których artysta wykazuje dużą rutynę malarską i sumienną pracę. Nadto ciekawe są także obrazy urbanistyczne, jak: „Widok miasta Łodzi”, „Z mego okna”.

Głośne prace Maurycy Trebacza: „Samarytanin”, „Jankiel cymbalista”, „Piątkowy wieczór”, posiadają olbrzymią wartość artystyczną i zakupione zostały przez muzea krajowe i zagraniczne i artysta obdarzony został wieloma medalami i odznaczeniami.

Maurycy Trebacz należy do nielicznych, uduchowionych twórców i pionierów sztuki plastycznej na gruncie Łodzi, dzięki czemu zdobył on sobie dużą popularność wśród miłośników tej sztuki.

Dzisiaj, mistrz Maurycy Trebacz, pomimo tych wielkich zasług, znajduje się w opłakanych warunkach materialnych. — Niedawna katastrofa automobilowa, jaką przeżył sędziwy mistrz i nadszarpnęła mocno jego zdrowie, wzbudziła swego czasu w społeczeństwie łódzkim duże zainteresowanie i współczucie. Z czasem jednak wszystko poszło w zapomnienie i artystę zostawiono jego smutnemu losowi.

Obowiązkiem więc społeczeństwa łódzkiego jest spłacić dług zaciągnięty wobec mistrza przez masowe zwiedzenie jego ze wszech miar godnej oglądania wystawy.

Obowiązek ten ciąży w pierwszym rzędzie na dyrektorach i kierownikach szkół średnich, którzy zaznajomić powinni młodzież z bogatym dorobkiem artystycznym cenionego mistrza Maurycy Trebacza.

Głodówka jako broń

stosowana była jeszcze w czasach przedhistorycznych.

(lu) Głodówka jako środek wywołania presji na czynnik rządzący, stosowana ostatnio przez Gandhiego, który w ten sposób chciał zmusić rząd angielski do zmiany prawa wyborczego w Indiach, nie jest bynajmniej nowym sposobem walki politycznej i na przestrzeni ostatnich dziesiątków lat niejednokrotnie posłużyła wielu więźniom, jako skuteczna broń w walce o ich postulat.

Głodówki istniały prawdopodobnie jeszcze w czasach przedhistorycznych, jednakże dopiero późniejszy okres przekazał historii kilka głośnych wypadków „strejku” więźniów politycznych.

W roku 356-wm biskup Patrophilus w Palestynie wtrącił do więzienia swego przeciwnika biskupa Euzebjusza. Euzebjusz odpowiadał na to głodówką, a przeciwnik, obawiając się jego śmierci oraz głośnego skandalu, musiał go wypuścić na wolność.

Król Edward III-ci wypuścił z więzienia w roku 1357 pewną kobietę, która posłała czterdzieści dni... Była ona posadzona o dokonane morderstwa, jednak podczas rozprawy sądowej zapowiedziała solennie, że jest niewinna. Król, dowiedziawszy się o głodówce, sądził, że jest to kara niebios i zwolnił ją z więzienia.

W epoce współczesnej, szczególnie w więzieniach angielskich, więźniowie

urządzają często głodówki. Przed kilkoma laty wielką sensację na całym świecie wywołała głodówka patrioty irlandzkiego Mac Swineya, trzymanego w więzieniu w Brixton. Swiney zakochał swe życie w więzieniu śmiera głodówką. Ale nawet w Indiach podobne wypadki nie należą do rzadkości. Fanatyczny przywódca Hindusów Hirajajaja Guri głodował aż do śmierci w więzieniu w Ura-Nagar, a w miejscu gdzie spalono jego zwłoki wznosi się dzisiaj jego pomnik.

Nawet Gandhi nie poraz pierwszy przeprowadza głodówkę. W październiku 1924 roku, a więc przed osmiu laty, Gandhi tak samo rozpoczął głodówkę w Delhi, chcąc pogodzić hindusów z mahometanami, między którymi rozgorzała zacięta walka. Głodówka Gandhiego trwała wówczas 21 dni i zakończyła została dopiero wtedy, gdy przywódca mahometan Ali zgodził się na przyłączenie.

Ostatnio ukazała się w prasie wiadomość, o tem, że profesor Herbaczewski, profesor na uniwersytecie w Kownie, rozpoczął krytyczną głodówkę, bo we własnym mieszkaniu, na znak protestu przeciwko władzom litewskim, które ze względów politycznych przeniosły go w stan spoczynku, aczkolwiek profesor Herbaczewski posiada jeszcze dość sił, by pracować.

Każdemu może się zdarzyć.

Charakterystyczna sprawa w sądzie okręgowym w Łodzi.

(as) Cztery osoby zasiadające wczoraj na ławie oskarżonych sądu okręgowego w wydziale karno-skarbowym na sesji pod przewodnictwem sędziego Żabińskiego znalazły się przed obliczem trybunału, dzięki zbiegowi okoliczności, który w równej mierze mógłby przytrafić się każdemu z nas. — Jak pamiątkę torowej Drużnowej, doktorowi Polakowi, nauczycielowi śpiewu Arndtowi i poniekąd Ernestowi Weibachowi, właścicielowi magazynu pianin i fortepianów. O p. Weibachu wyrażamy się z zastrzeżeniem, bo jednak kupcowi, handlującemu instrumentami, łatwiej mieć konflikt z władzami skarbowymi na tle własnego handlu, niż osobom, sprawującym sobie pianino z zamierzaniem do muzyki.

Ernest Weibach — na skutek doniesienia konkurenta — został przez dyrekcję cel w uznany winnym sprowadzenia z Gdańska 3 pianin pochodzenia niemieckiego, a wywiezionych do Gdańska na podstawie kontyngentu. Te trzy pianino nabył, trzej pozostali podsądni. W konsekwencji tego kupiec został skazany na zapłacenie zł. 7.500 a miłośnicy muzyki — na karę grzywny około zł. 2.500. — jako równowartość połowy ceny sprzedanej każdego pianina. Kary te mogły być zamienione, w razie nieściągalności, na areszt po kilkaset dni...

Od tego orzeczenia wnieśli sprzeciw wszyscy oskarżeni.

Adw. Michał Szytkgold — obrońca Weibacha — wywodził, że niema ścisłych danych co do tego, kiedy zostały owe instrumenty sprowadzone do Gdańska, nie jest wykluczone, że stały one na składzie w Gdańsku jeszcze przed rokiem 1920 — t. j. przed wprowadzeniem unii celnej wolnego miasta z Polską, dalej obrońca motywował brak cech przestępstwa w czynie oskarżonego również i tem, że w pierwszym okresie unii celnej z Gdańskiem sprawa importu towarów kontyngentowych nie była dostateczna, z punktu widzenia prawnego, zakwalifikowana i trzeba było dopiero wyroku Sądu Najwyższego w powiększonym komplecie (siedmiu sędziów), by rzecz ostatecznie sprezyzować...

Obrońcy nabywców pianin, oskarżonych o współuczestnictwo w przemyśle mielzadanie stosunkowo łatwiejsze: dowiedzieli oni, że tego rodzaju przestępstwo mógłby popełnić każdy z nas, kto w poważnej dużej firmie z całym spokojem zaufaniem nabywa jakkolwiek przedmiot. Czy winą nabywcy jest, że przedmiot ten został wywieziony do Polski nielegalnie? — W tym duchu przemawiał adw. Bilyk, Herman i Rubin.

Weibach skazany został na grzywnę w wysokości zł. 300. — nabywcy zostali uniewinnieni. (g).

Radjoprogram.

PROGRAM ROZGŁOSNÍ ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”

- SOBOTA, dnia 8-go października 1932 r.
- 11.50—11.55: Komunikat Meteor. Gł. Wojs. St. Meteor. dla kom. lotniczej.
- 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z wioły Mariackiej w Krakowie.
- 12.05—12.10: Odczytanie prognozy na dzień bieżący.
- 12.10—12.20: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej
- 12.20—12.40: Płyty gramofonowe.
- 12.40—12.45: Komunikat meteorologiczny.
- 12.45—13.10: Płyty gramofonowe.
- 13.10—13.50: Poranek szkolny z Lwowa.
- 13.50—14.00: Wiadomości wojskowe - strzeleckie omówi i odpowiedzi udzielili z ramienia Wojsk. Inst. Naukowo - Wydawniczego red. J. I. Targ.
- 14.00—16.00: Przerwa
- 16.00—16.25: Transmisja ze Lwowa słuchowska dla starszych dzieci p. t. „W bursztynowym pałacu” M. Sterbówny.
- 16.25—16.30: Chwilka lotnicza.
- 16.30—16.40: Płyty gramofonowe.
- 16.40—17.00: „Dziś i jutro” 2 razy 2 = 4” wygł. prof. Witold Wilkosz.
- 17.00—17.30: Tr. ze Lwowa audycja dla chłopców w opracowaniu ks. Rekeca.
- 17.30—17.40: Płyty gramofonowe.
- 17.40—17.55: Odczyt „Kulawy”.
- 17.55—18.00: Odczytanie programu na dzień następnny.
- 18.00—18.55: Muzyka lekka. W przerwie Wiadomości bieżące.
- 18.55—19.15: Rozmaitości.

- 19.15—19.20: Komunikat Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.
- 19.20—19.30: Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi repertuar teatrów.
- 19.30—19.45: Na widnokręgu.
- 19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radłowy.
- 20.00—22.00: Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. Tadeusz Łaskowski (tenor).
- 22.05—22.40: Koncert Chopinowski w wyk. Zofii Pabcewiczowej.
- 22.40—22.55: Felieton n. t. „Chicago — stolica naszego wchodźstwa” wygł. p. Leopold Irodziński.
- 22.55—23.00: Urzędowy Komunikat Państwowy Instytutu Meteor. i komun. policyjny.
- 23.00—24.00: Koncert życzeń z płyt gramofonowych.

- ATENCJE ZAGRANICZNE.
- 20.00. Wiedeń. „Kwiat Hawaju”, operetka Abrahama. Tr. z „Theater an der Wien”.
- 20.10. Lipsk. „Wesoła wdówka”, operetka Lehara.
- 20.45. Rzym. „Madame di Tebe”, operetka Lombarda.
- 21.00. Praga (i inne starze europejskie). „Faust” — opera Gounoda. Tr. z Opery Paryskiej.

TEATR MUZYKA / ZTUKA

TEATR MIEJSKI.
Dzisiaj, w sobotę, premiera 4-aktowej sztuki M. Pagnetta „Marjusz”. Sztuka ta grana była z wielkim powodzeniem na wszystkich scenach zagranicznych. Reżyseruje J. Szyndler. Pomysłowe dekoracje skomponował St. Jarocki.
W rolach ważniejszych: Chońska, Wasylewska, Bałcerzak, Winawer, Zańca i inni.
W niedzielę wieczór powtórzenie premiery.
W niedzielę o godz. 4 po poł. po cenach znizowanych barwna, widowiskowa, górska baletka Calderona „Circe”.

TEATR KAMERALNY.
Dzisiaj i dni następnych w dalszym ciągu bawi publiczność satyryczna komedia B. Shawa „Lichwa mieszkanowa” w wybornej interpretacji: Suchockiej, Lenka, Śliwiskiego, Madalińskiego i reżysera sztuki H. Szetyńskiego.

OPERETKA W TEATRZE POPULARNYM
(Ogrodowa Nr. 18).
Dzisiaj dwa przedstawienia: o godz. 4.15 po południu po cenach znizowanych od 40 gr. do zł. 1.50 i o godz. 8.15 wieczorem ciesząc się wielkim powodzeniem wesoła operetka w 3-ach aktach „Kiejsza-Cy-kówka” w pierwszorzędnej obsadzie.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA
(Piotrkowska Nr. 255).
Dzisiaj o godzinie 8.15 wieczorem premiera nadzwyczaj wesołej operetki w 3-ach aktach p. t. „Zona kawałki” w pełnej obsadzie najlepszych sił Teatru Popularnego. W roli tytułowej R. Urbański. — Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł.

DZIEK - LĄSKOCZEK DLA DZIECI.
W niedzielę o godz. 12 w południe po cenach od 40 gr. w Teatrze Popularnym widowisko dla dzieci ze śpiewami i tańcami p. t. „Dzień Ląskoczek”. — Bilety do nabycia od godziny 10-ej rano w kasie teatru.

PORANEK SZOPENOWSKI W TEATRZE POPULARNYM (Ogrodowa 18).
W niedzielę o godz. 2-ej po poł. staraniem łódzkiego komitetu „Dni Szopenowskich” odbędzie się poranek muzyczny, w którym udział biorą najlepsze siły muzyczne z chórem Stow. Śpiew. im. Moniuszki na czele.

WYSTĘP LODY HALAMY W TEATRZE MIEJSKIM.
Przed swym wyjazdem do Paryża, niezównana gwiazda scen warszawskich Loda Halama wystąpi raz jeden w Teatrze Miejskim we wtorek o godzinie 8.30 wieczorem.
Znakomita tenorka wystąpi w towarzystwie artystyki Teatru Nowości Owidzkiej i ulubienca Warszawy Wellina.

TEATR „J A R”.
Ostatnie dni rewolucyjnej rewii p. t. „Tip-Top” w teatrze „Jar”. Ci wszyscy, którzy dotychczas nie mieli okazji zobaczyć znakomitego zespołu z Polakówną, Wolńską, Rejską, Ostrowską, Sadową i Imro Sceną na czele, w bawny i arcywesoły program, winni jaknajwcześniej pójść do tego teatru.
Dzisiaj i jutro trzy przedstawienia: o godzinie 6-ej, 8-ej i 10-ej wieczorem. — Ceny biletów od 75 groszy.

TEATR „MELODRAM” — Przejąd 34.
Dzisiaj, w sobotę, o godzinie 4.30 po poł. premiera komedia Edmunda Rostanda „Romantyczny”, która Teatr „Melodram” zainauguruje sezon przedstawień szkolnych. Ceny miejsc znacznie znizowane (od 30 gr. do 1 zł 50 gr.).
O godzinie 8.15 wieczorem premiera komedii F. Rostanda „Romantyczny” w reżyserji Władysława Kuncewicza.

KONCERT ALFEDA HOFMANN.
Pianista światowej sławy Alfred Hoehn, znany zoczożystnie ze swoich występów w Łodzi, wystąpi na 3-cim koncercie mistrzowskim, który odbędzie się w nadchodzący czwartek, dnia 13 października. Prasa jednogłośnie podkreśla wielce uduchowione grę tego artysty. W programie utwory Beethovena, Chopina, Schuberta Liszta i innych. — Bilety już nabywać można w kasie Filharmonii.

RECITAL ŚPIEWACZY JERZEGO GARDY.
Jak już podaliśmy, przyjeżdża do Łodzi po raz pierwszy znakomity baryton oper włoskich Jerzy Gardy, którego występ zagranicą był uznany przez prasę za rewelacyjny. Artysta przygotował dla Łodzi specjalnie ciekawy i niezwykle interesujący program. Koncert tego artysty odbędzie się w Filharmonii we wtorek, dnia 11 b. m. o godzinie 8.30 wieczorem. Udział w koncercie bierze świątynny pianista Jacques Marmor.

ZAPISY DO ŁÓDZKIEJ SZKOŁY BALETOWEJ
Zapisy na kurs taneczno-choreograficzny przy Teatrze Popularnym (Ogrodowa 18) przyjmują codziennie kanceldarja Teatru Popularnego w godz. 11—2 i 7—9. Kursy pod kierownictwem prof. baletmistrza Wacława Wienickiego, oraz specjalny kurs tańców nowoczesnych dla grórs i boysów i rytmolastyka dla dzieci.

„CYRULIK”
teatr art. lit.
w gmachu teatru „Scala”, Śródmiejska 15,
tel. 232-33.

DZIS
„Publiczność na scenie”
wielka przebojowa rewia w 2 aktach (20 obrazach), humor, śpiew, taniec. — Dwa przedstawienia o godz. 7.45 i 9.45. — Udział całego zespołu. — Ceny miejsc od 65 groszy. — Kasa czynna od godz. 11 do 2 i od 5 do końca przedstawienia. 50-1

Pabjanice.

SZKARLATYNA W SZKOŁACH.

Z powodu ujawnionych kilkunastu wypadków szkarlatyny między dziećmi szkolnymi, władze szkolne zarządziły przerwanie nauki na okres dwutygodniowy w szkołach powszechnych Nr. 12 i Nr. 17.

AKADEMIA STRZELECKA.

W niedzielę, dnia 9-go października o godz. 11 w sali kina miejskiego odbędzie się Akademia Strzelecka, na program której złożony jest: występ chóru Związku Strzeleckiego, wygłoszenie okolicznościowego referatu występ zespołu muzycznego p. Morgensterna, tańce narodowe i obrazek sceniczny.

Komitet organizacyjny zaprasza wszystkie organizacje sympatyzujące z ideologią Zw. Strzeleckiego i prosi o jaknajliczniejsze wzięcie udziału w Akademii, czem dadzą one wraz zrozumienia, że rozwój Strzelca jest w dobie obecnej koniecznością państwową i powinien leżeć na sercu każdemu obywatelowi Rzeczypospolitej.

EPILOG JAKIEGO NALEŻAŁO SIĘ SPODZIEWAĆ.

Głośna w swoim czasie sprawa bojkotu firmy Schicht-Lever S. A., a zwłaszcza zarzutów stawianych tej firmie przez Związek Zawodowy Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych Rzeczypospolitej Polskiej, Oddział Warszawski, miała swój epilog w sędzię grodzkim I-go okręgu w Warszawie w dniu 23 września r. b. Na ten dzień wyznaczony był termin rozpraw sądowych nasłutek wniesionych skarg przez firmę Schicht i osobiście przez Schichta, Oskarżeni złożyli do protokołu sądowego deklarację, w której zaznaczyli, że wprowadzeni zostali w błąd przez osoby trzecie, cofają wszelkie skargi i skłaniają się do firmy Schicht-Lever S. A. i p. Schichta i wyrażają ubolewanie z powodu wynikłego nieporozumienia.

Byłoby zawsze zdane, że zarzuty stawiane firmie Schicht-Lever S. A. nie są uzasadnione i krzywdzą firmę, która jest najpoważniejszą placówką przemysłu przetwórczo-luszczonego w Polsce. Akcja bojkotowa nie znalazła odzwierciedlenia w prasie polskiej, która pomimo zabiegów organizatorów bojkotu, nie dała posłuchu krzywdzącym firmie zarzutom.

L. T. M.

16-tęgie Tow. Muzyczne urządza w środe, dnia 12 b. m. o godzinie 8.15 wieczorem w sali miejskiego gimnazjum im. Pilsudskiego przy ulicy Sienkiewicza Nr. 46 4-ty koncert z współudziałem: Olgi Nitwickiej laureatki konkursu Chopinowskiego, E. Markowskiej, E. Raabego, H. Jahnke, W programie: utwory fortepianowe Prokofiewa, Liszta, Respighiego i t. d. oraz trio smyczkowe Dworżaka. — Bilety w cenie 1 zł. dla członków L.T.M. i młodzieży uczniowskiej i zł. 1.50 do nabycia w dniu koncertu przy kasie.

Rokowania handlowe francusko-niemieckie trwają.

Paryż, 7 października.

Ministerstwo Handlu zaprzecza wcześniejszym informacjom o zerwaniu rokowań handlowych między Francją a Niemcami, oświadczając, że rokowania toczą się w dalszym ciągu.

Tomaszów - Mazowiecki

WYRODNY SYN.

W rodzinie Rybickich (Kolejowa 34) od dłuższego czasu mają miejsce scysie pomiędzy ojcem Janem a synem jego Antonim, który niejednokrotnie już groził ojcu śmiercią i podpaleniem. Onegdaj, gdy Jan Rybicki zajęty był w swoim ogródku, przybiegł syn jego, chwycił ojca za gardło i uderzył go kilkukrotnie pięścią w głowę i plecy.

Zrozpaczony ojciec, nie mogąc znieść dłużej takiego stanu rzeczy, zwrócił się o pomoc do policji.

NAPAD.

Onegdaj wieczorem Józef Szweczyk (Projektowa 40), wracając do domu ze swym sublokatorom Bolesławem Filipińskim, został przy ul. Gustownej napadnięty z nienacka w pobliżu fabryki Landsberga przez dwóch osobników, z których jeden, Marjan Grzelak, ugodził go nożem w okolice lewego oka. Poszkodowany udał się niezwłocznie do lekarza, który zaliczył rane do kategorii ciężkiego uszkodzenia ciała.

O ZAPOMOGI DLA ROBOTNIKÓW SEZONOWYCH.

Tutejsze związki zawodowe powiadomione zostały, że robotnicy, zatrudnieni na robotach publicznych, jako sezonowi, po ukończeniu tych robót nie będą posiadali prawa do korzystania z zapomóg funduszu bezrobocia.

Prasa szwajcarska o sukcesie polskim w Genewie.

Born, 7 października.

Prasa szwajcarska z uznaniem podnosi sukces polski, odniesiony przy jej ponownym wyborze do rady Ligi, „Baseler Nachrichten” piszą, iż wynik wyborów genewskich jest nauką dla tych Niemców, którzy sądzili, iż droga propagandy uda im się osłabić międzynarodową pozycję Polski. „Le Democrate” jest zdania, że prawie jednomyślny wybór Polski jest gestem dezawuacji i zniecierpliwienia państw w stosunku do wojowniczego rządu von Papena i jego zabobnych tendencji.

Marsylja, 7 października.

Dziennik „Marseille-Matin” omawia w dłuższym artykule wybranie Polski na członka Rady Ligi Narodów na dalsze 3 lata, przyczem podkreśla bardzo dużą ilość głosów, które padły za Polską, mimo wszelkich usiłowań Niemiec, starających się wywołać dywersję przez zakulisowe wysunięcie kandydatury Turcji. Genewski korespondent dziennika, ocenia ten fakt jako wielki sukces Polski i uważa go za dowód wzrastającej izolacji Niemiec na terenie genewskim.

Ponieważ w większych miastach, jak w Warszawie i Łodzi, tej kategorii robotników przyznano prawo do pobierania zasiłków, frakcja PPS na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej wystąpiła z nagłym wnioskiem, by magistrat wszczął energiczne starania u czynników kompetentnych w kierunku przyznania również bezrobotnym sezonowcom Tomaszowa zapomogi pieniężnej w przepisanej ustawą czasokresie. Wniosek ten przyjęto jednogłośnie.

Drugi wniosek tej samej frakcji, w sprawie oficjalnego wystąpienia magistratu do władz wojewódzkich i ministerjalnych celem obniżenia komornego o 30 proc., przyjęto także olbrzymią większością głosów.

NOWY KOMENDANT ZW. STRZELEC KIEGO.

Prezes miejscowego koła BB. inż. Dudziński, mianowany został komendantem powiatowego związku strzeleckiego w miejsce prof. Snopka, który opuścił Tomaszów.

POŻAR W FABRYCE.

Wczoraj w godzinach popołudniowych wybuchł w firmie Ignacy Bornstein pożar, który powstał wskutek zapalenia się z nieustalonej dotąd przyczyny beczki smoły, znajdującej się na dziedzińcu fabrycznym.

Ogień ugaszono przed przybyciem straży ogniowej.

Z KINA „LUNA”.

Kino „Luna” wyświetla film sensacyjny - awanturniczy „Przyjaciele indjan”.

Ucieczka 33 więźniów z zakładu karnego w Argentynie

La Plata (Argentyna), 7.10.

Z miejscowego zakładu karnego zbiegło 33 więźniów. Więźniowie przebili otwór w podłodze jednego z pawilonów sypialnych na parterze i wykopali tunel długości 66 metrów, przez który dostali się do ogrodu naprzeciw zakładu karnego, skąd zbiegli. W związku z tym wypadkiem aresztowano dyrektora zakładu i kilku dozorców.

Policjant niemiecki zastrzelił robotnika polaka.

Berlin, 7 października.

W Zabrze policjant zastrzelił robotnika Józefa Misiola z Zaborza, który usiłował uwolnić dwie kobiety, aresztowane pod zarzutem przemycania mięsa przez granicę.

Pożar w domu przy ul. Gdańskiej 45.

Splonęły drewniane schody.

Wczoraj, o godzinie 11-ej wieczorem, zaalarmowano straż ogniową pożarem, jaki wybuchł przy ul. Gdańskiej nr. 45.

Gdy straż przybyła na wskazane miejsce, okazało się, iż drewniane schody, prowadzące z drugiego na trzecie piętro frontowego budynku, znajdują się w płomieniach.

Pożar zdolano wkrótce ugasić. Należy zaznaczyć, że w budynku tym znajduje się szkoła handlowa. (gr)

Z WYŻSZEGO STUDIUM DLA KSIĘGOWYCH W ŁODZI.

Na wyższym studium dla księgowych przy Wydziale nauk politycznych i społecznych Wolnej Wszechnicy Polskiej, oddziału w Łodzi, złożyli przed komisją egzaminacyjną egzaminu ostatecznego i zdali w grupie powakacyjnej następujący absolwenci roku akademickiego 1931-32:

- 1) Brückert Artur 2) Bugajski Aleksander 3) Bryczkowska Salomea (z odznaczeniem) 4) Berthold Alfred 5) Bęrkowski Szymon 6) Berliner Henryk 7) Frede Adolf 8) Gepner Roman 9) Goldowski Jakób (z odznaczeniem) 10) Gallowicz Mieczysław 11) Holwek Alfons 12) Haneman Jan (z odznaczeniem i wyróżnieniem pracy dyplomowej z „Analizy i krytyki bilansu”) 13) Herszkowicz Jakób 14) Kaiser Otto 15) Kolczyński Roman (z odznaczeniem) 16) Korzeniowski Mieczysław (z odznaczeniem) 17) Krens Rudolf 18) Kalużny Władysław 19) Lewi Izrael 20) Mendele Adolf 21) Margulies Jakób 22) Mrygoń Stanisław 23) Owczarek Władysław 24) Pasiewicz Antoni (z odznaczeniem) 25) Pietrak Ignacy (z odznaczeniem) 26) Poljanowski Jan 27) Rabinowicz Celez (z odznaczeniem) 28) Rüdiger Ryszard 29) Szumacher Julian 30) Schmidt Karol 31) Sołowiejczyk Emil 32) Szmalc Artur 33) Tomczak Bolesław (z odznaczeniem) 34) Zyberberg Basia.

Z wśród wymienionych absolwentów na listę biegłych znawców księgowości, przedłożonej przez izbę handlowo-przemysłową Łódźską do sądu okręgowego w Łodzi figurują pp.: Frede Adolf Goldowski Jakób, Haneman Jan i Herszkowicz Jakób (Monitor Polski Nr. 139).

Na egzaminie składali się następujące przedmioty nauki: prawo handlowe, wekslowe i czekowe (prof. Zabiński), prawo konstytucyjne (prof. Malinowski), „Teoria skarbowości” (prof. Pragier), „Analiza i krytyka bilansów” (prof. Kotowicz), „Ekonomia polityczna i teoria pieniądza” (prof. Fabierkiewicz), teoria rachunkowości i organizacji księgowości (prof. Góra), naukowe organizacje pracy i teoria kalkulacji przemysłowej (prof. Czerwiński).

Cyklon w Palestynie

Miasto Tel-Aviv bez światła

Paryż, 7 października.

Donoszą z Palestyny, że burza srożąca się na całym wybrzeżu wschodnim morza Śródziemnego wyrządziła ogromne szkody. Miasto Tel-Aviv pozbawione jest elektryczności.

Cyklon powyrwał z ziemi słupy telegraficzne: Po nagłym zgaśnięciu światła elektrycznego nastąpiła w mieście panika: Wiele osób uległo kontuzjowaniu: Przy budowie nowego wiaduktu Ben Salomon burza zniszczyła 27 baraków.

Institut de Beauté

M-me B. KRYSZEK

(dyplom paryski)

ANDRZEJA 7, m. 8, front, tel. 215-30, od 10-2 i 4-8.

DR. MED.

HALTRECHT

CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE

Piotrkowska 10.

Telefon 245-21. 30-2

Przyjm. od 8-11 rano, 1-2 pop., od 5.30-9 wiecz. W niedz. i św. 10-1 rano

Dla bezrobotnych ceny lecznic.

Dr. J. Weller

Chor. wewnętrzne GDANSKA 31a. TEL. 149-01

powrócił

przyjmuje od 6-8 w. 30-2

DOKTOR MED.

St. Heinrich

SPEC. CHOR. DZIECI I WEWNĘTRZNYCH. Fizykalna terapia POWRÓCIŁ

Ordynuje w godz. 11-1. 3-7. POMORSKA 10, tel. 147-67 dla niezamożnych ustępstwa.

DR. MED. M. RABINOWICZ-GINSBERGOWA

choroby wewn., specjalność — płuca POWRÓCIŁA.

Przyjmuje ul. MIELCZARSKIEGO 16. (Szkołna). Tel. 108-45, w godzinach od 12 do 2 i od 7-9 wieczorem.

KOLUMNA

ul. Piotrkowska willa p. Szenfelda

Pensjonat Girewiczowej

CZYNNY.

Wyborowa kuchnia.

35-2 Troskliwa opieka.

Dr. J. POLAKOW

choroby dzieci

POWRÓCIŁ

Piotrkowska 109, tel. 139-75

Dr. H. WEISSHOFF

Zawadzka 23

tel. 162-95

powrócił

Przyjmuje od 3-4 pp. i 6-8 wiecz. 20-2

Sienowiska dla zaufanych

Wielka firma otwiera we wszystkich miejscowościach swoje oddziały.

Poszukiwani ludzie zaufani, jako

Kierownicy (czki)

filij z dochodem miesięcznym 600 Rmk. Zupełnie nowe metody sprzedaży. Oferty do skrzynki pocztowej 323 w Kassel (Niemcy).

DR. MED.

St. Praport

GINEKOLOG - UROLOG

choroby kobiece i dróg moczowych

przeprowadził się na ul. GDAŃSKĄ 93, tel. 208-65

przyjmuje od 4-7 popoł.

NIEDOŚCIIGNIONEJ JAKOŚCI

nożyki do gołenia

„RIVO”

Używajcie sami i polecajcie innym, Rivo de Luxe „Meisterklinge” Rivo Extra.

20-2

Rutynowana buchalterka-

BILANSISTKA MA JESZCZE KILKA

GODZIN WOLNYCH. — Zgłoszenia

słegi handlowe również metoda uproszczona. Oferty sub „Bilansistka”

do fraterowanie oraz sprzątanie biur, po

20-2, k. Czyszczenie szyb.

Do dobrze wprowadzonej fabryki wyrobów skórano-technicznych

POSZUKUJE SIĘ WSPÓLNIKA

z kapitałem około 8-10.000 złotych celem rozszerzenia fabrykacji. Współpraca wymagana. Oferty sub: „510” do administracji. 30-2

Nauka i wychowanie

JEUNE française revenue de France donne leçons aux enfants et grandes personnes. Accepterai complet enfantin. Tel. 226-02, 9-11 et 3 i pół-4 i pół. 5-10

MADemoiselle Marie enseigne anglais français allemand. Traugutta Nr. 2, 1 etg.

ANGIELKA udziela lekcji angielskiego korespondencja-konwersacja. Akcent Łódzki, tel. 245-88. Ceny przystępne. —

DYREKTOR muzyczny Henryk Jablon, absolwent Wiedeńskiego Konserwatorium udziela lekcji fortepianu, teorii oraz korepetycji operowej, Zamenhofa 13, tel. 161-05.

MADemoiselle Majerczyk licencje es lettres (Sorbonne) donne des leçons de français tel. 113-19, 1-3.

Pielegniarka

rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiejętnie. Ceny przystępne

Telefon 230-79.

LEK-DENT.

F. Boruńska

powróciła

Al. Kościuszki № 21. Tel. 182-22

MIESZKANIA do wynajęcia

w nowym domu naprzeciwko parku Szażyc. Nowoczesne, słoneczne 3 i 4 pokojowe z kuchnią i wszelkimi wygodami. Sklepy. Wiadomość Cegielnia na 80 u gospodarza 20-2

„Czystość”

Piotrkowska 44, telefon 167-45

Przyjmuje od 3-4 pp. i 6-8 wiecz. 20-2

Teatr JAR
 Kilńskiego № 124
 Telefon 215-15
 Dojazd tramwajami: 4, 10, 16 i 17

Ostatnie dni!
 o godz. 6, 8 i 10-ej wiecz.
 Wielka rewia humoru, piosenek
 i tańca p. t.

„TIP-TOP”

z Nina Polakówną, Kozłowską, Rejską, Wolff-
 skim, Sadowskim, Ostrowskim, Renówną,
 Imrą Szczes na czele.
 Codziennie 2 przedstawienia o godz. 8 i 10-ej
 wieczorem. W soboty, niedziele i święta trzy
 przedstawienia o godz. 6, 8 i 10 wieczorem.
 Ceny biletów od 75 groszy.
 Kier. lit.-art. dyr. T. Sygietyński.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem podajemy do wiadomości, że powierzyliśmy konserwację odbiorników marki „Telefunken” na m. Łódź i okolice firmie Radio Audion, Łódź, Traugutta 1.

Z poważaniem
 Warszawa, dn. 1 października 1932. **Polskie Zakłady „Siemens” S. A.**
 Warszawa,
 Przedstawicielstwo i-my „Telefunken”
 na Polskę.

Niniejszem zawiadamiamy, iż z dniem dzisiejszym przejęliśmy pełną konserwację odbiorników marki „Telefunken” (Telefunken-Service) na miasto Łódź i okolice. W związku z tem uprzejmie prosimy, we wszystkich dotyczących sprawach zwracać się bezpośrednio do nas.

Z poważaniem
 Łódź, dn. 8 października 1932. **RADIO AUDION**
 Łódź, Traugutta 1, tel. 153-71.

Istniejąca od roku 1909, przy ulicy Piotrkowskiej № 86.
CENTRALNA LECZNICA ZĘBÓW i gabinet
 LEKARZA DENTYSTY dentystyczny
A. ŻADZIEWICZA
 przeniesione do własnego domu przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ № 164, parter, Telefon № 127-83.

OGŁOSZENIE.
 Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 30 września 1932 r. zaocześnie postanowił: 1) ogłosić upadłość firmie „J. Rosental” oraz jej współwłaścicielom Hannie Rosentalowej i Dawidowi Rosentalowi, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć tymczasowo na dzień 20 września 1932 roku, 3) zamianować sędzią komisarzem sądziego handlowego Klemensa Poznańskiego, 4) zamianować kuratorem upadłości adwokata Leona Rubinę, 5) odcąć upadłego pod dozór policji, 6) nakazać opieczetowanie ruchomości, rzeczy upadłego gdziekolwiek się one znajdują.
 Za zgodność kurator masy upadłości
 Adwokat Leon Rubin, Łódź,
 Al. Kościuszki 9, tel. 113-81.
 Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości aby w dniu 15 października 1932 r. o godz. 1 po poł. stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale III Handlowym przy ul. Plac Dąbrowskiego Nr. 5, sala Nr. III, osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzytelności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyka tymczasowego.
 Sędzia Komisarz upadłości
 Klemens Poznański.

OLLA
 GUM. ?
NIE PRZERWATYWY!
 lecz wyraźnie PRZERWATYWY „OLLA”
 winien Pan żądać, wszystko inne zaś rzekomo
 równie dobre, jak nałener i czn ej odrzucać.
Prawdziwe, jedynie z nazwą „OLLA”
 z tą marką na każdej koperie

Nieście pomoc najblędniejszym!

LEKARZ - DENTYSTA
F. Horowicz-Kopciowska
 wznowiła przyjęcia w lecznicy przy
 Górnym Rynku
Piotrkowska 294
 tel. 122-89
 przyjmuje od 4-7 p. p.

DO ODDANIA
2 frontowe pokoje
 słoneczne, częściowo skromnie skromnie umeblowane z używalnością kuchni i wygód.
 Andrzejka 43, m. 17, od g. 3-5.
 20-2

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERIE, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Zakład jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.

KUPIMY w dobrym stanie aparat do badania przedżylnianej i konopnej na rozzerwanie. W ofercie prosimy podać markę aparatu, napięcie rozrywające oraz cenę. „Iwis” Warszawa, Marszałkowska 129.

PLAC rogowy do sprzedania lub wdzierżawienia, 90 mtr. kw. front x 30 mtr. głębok. znajdujący się na rogu Senatorskiej i Miljonowej. Wiadomość Prżozowa 13, u gospodarza.

KASA ogniotrwała okazała do sprzedania. Wiadomość Traugutta 12 m. 9, u pana Gajewskiego.

SPRZEDAM maszynę mierzarkę w dobrym stanie, Śródmiejska 56, m. 11.

DO SPRZEDANIA pianino, kredens, otomana, tremo, stół i krzesła, Kopernika 30, m. 45.

Lokale

KTO POSZUKUJE mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jednego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Polruch”. Al. Kościuszki 27, telefon 141-01, 132-01.

SŁONECZNY pokój umeblowany do wynajęcia od zaraz dla pojedynczej osoby. Zgłaszać się codziennie od 2 do 5 po poł. Żeromskiego 11, m. 11, tel. 155-21.

I POKOJU lub dwa z kuchnią, słoneczne, okolica Kilińskiego, Nawrot, Główna bez odstępnego lub za roczne komorne z góry poszukuje od zaraz nauczycielka. Oferty „Samotna 100”.

POSZUKUJE się POKOJU dużego, dwuokiennego w czystym domu z wszelkimi wygodami, telefonem, częściową używalnością kuchni, nie wyżej 2-go piętra, najchętniej u samotnej pani. Łaskawie dzwonić 127-02 1-4, 8-10 wieczór.

ODNOWIONY pokój, elegancko umeblowany, wejście niekrepujące, telefon front 1, odnajmę panu ewentualnie z utrzymaniem, Kopernika 19, m. 4.

DO WYNAJECIA pokój przy spokojnej rodzinie, Ogrodowa 26 s. 2, m. 8.

Z KLATKI schodowej, pokoje umeblowane, bez mebli z używalnością kuchni dla małżeństw, pokoje z urządzeniem biurowym, telefonem poleca: Biuro „Polruch”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01.

SALA fabryczna 33x7 do wynajęcia, Jdańska 136.

POKOJ umeblowany, osobne wejście, przy rodzinie izrael. Główna 9, m. 17.

ODNAJME pokój umeblowany przy rodzinie, Główna 50 m. 23 III p. prawa oficyna.

DO WYNAJECIA pokój z oddzielnym wejściem, z meblami, lub bez, 6-go Sierpnia 30, m. 9.

JEZ ODSTEPNEGO!!! Mieszkania, lokale handlowe, biurowe i fabryczne poleca biuro „Lokum”, Piotrkowska 79, front II p.

Kwiaty egzotyczne z cellonu
OSTATNIE NOWOŚCI PARYSKIE I WIEDENSKIE.
 Wielki wybór. — Niskie ceny. Dekoracja mieszkań i sklepów. Na żądanie wysła się kolekcje do obejrzenia.
ZEROMSKIEGO 17
 parter m. 15.
 TEL. 181-47.

POSZUKUJE mieszkania dwupokojowego z wygodami w czystym domu. Oferty do „Republiki” sub: „C. K.”.

6-GO SIERPNI 7 front, III piętro, pokój umeblowany słoneczny do wynajęcia. Obejrzyć 2-5 pp.

POKOJ ładny, umeblowany w czystym domu, do odnajęcia. Wszelkie wygody. Kilińskiego 44 (przy Narutowicza). Dozorca wskaże.

ODNAJME 2 słoneczne ładnie umeblowane pokoje, kuchnia, wszelkie wygody. Zastać do 1-ej, 3-7. Piotrkowska 199, m. 28.

Na jesień
 Dla panów
19.-



Art. 1977-27
 Czarne sznurowane buciki z mocnego boksu, ze silną skórzaną podeszwą.

16.-



Art. 1637 21
 Na spacer: dobre męskie półbuciki z czarnego lub brązowego boksifalfu.

5.-



Art. 9807 61
 Kalosze z językiem i bez języka. W największym błocie zachowacie suche obuwie.

Alata

5-PKOJOWE mieszkanie, centralne ogrzewanie III piętro do wynajęcia, Sienkiewicza 13.

Rozmaite

DO ZAKŁADU fryzjerskiego został zaangażowany pierwszorzędna siła zarobkowa w oddziale damskim, 6-go Sierpnia 1. Ceny niskie.

AKUSZERKA Pipikowa, dyplomowana cesarska akademii medyczna. Przyjmuje zamówienia Kilińskiego Nr. 104, m. 65.

MANICURE po 50 groszy. Pomorska 30, m. 12.

DROBNE ogłoszenia w „Republika” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub połączony pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”.

DYSKONTUJE pierwszorzędne weksle, również weksle lekarskie i adwokackie aptekarzom i składom aptecznym. Dogodne warunki. Of. do adm. pod „Dyskonto”.

Posady

FARRIARZ na przedzie wełniana, bawełniana i trykotaże poszukuje stanowiska. Za protegowanie takiego stanowiska dobre wynagrodzenie. — Oferty pod „W. J.” do admin. nin. pisma, 9

RUTYNOWANY buchalter bilansista, podatkowiec, ma wolne godziny, Łask oferty sub: „B. 68”.

MŁODY energiczny jako inkasent-biuralista współnik z 500 zł., poszukiwany. Oferty: „Skromna egzystenja”.

SZUKAM posady pracowałam 10 lat w fabryce chustek i towarów szrajch-garnowych przy wydawaniu osnów i wątku, znam księgowość, na żądanie poważne referencje. Oferty sub: „A. B.”.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49, godz. przylic Redakcji 6-7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 139-00. Tłoczni: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika” 65-148

Pr numerata „Il. Republiki”
 od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnośnienie do domu 40 gr. z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranicą zł. 10. „Express” „Republiki” wraz z odnośnieniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia:
 i zaściab: po tekście 10 zł. Za ograniczone o 10% proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. — Najmniejsze 10 groszy, najmniejsze 1.20. Ogłoszenia adwokatów rvczałtem 25 zł.

ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt) w TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetry, (na stronie 4-szpalt.) **NA STR.** Lej zł 2.- za wiersz milimetry, (na stronie 4-szpalt.) **NEKROLOGI:** 40 gr. za wiersz milimetry (na str. 4-szp.) Zarecz zastrzeżone specjalna dopłata. Zamieszczone o 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Najmniejsze 1.50 poszuk pracy 1.20. Ogłoszenia adwokatów rvczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o te wpięione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smółski. W druk. „Republiki”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.